

# Zeszyt **liturgiczny**

Program duszpasterski Kościoła  
w Polsce na rok 2020/2021

## ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY



Eucharystia  
daje życie  
2019 – 2022

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2020/2021  
„Zgromadzeni na świętej wieczerzy”

POD REDAKCJĄ:

ks. dr. hab. Jana Bartoszka  
ks. mgr. lic. Romana Chromego  
ks. dr. Krystiana Piechaczka  
(Sekretariat Komisji Duszpasterskiej  
Konferencji Episkopatu Polski)

KOREKTA:  
zespół GN

SKŁAD I ŁAMANIE:  
Jacek Bekman

WYDAWCA:  
Instytut Gość Media

ISBN kolekcja: 978-83-954371-7-5  
ISBN: 978-83-958021-0-2

## SPIS TREŚCI

### **Słowo wstępne**

ks. Krystian Piechaczek (Gliwice)..... 5

### **Adoracja Najświętszego Sakramentu z udziałem dzieci w ramach nabożeństwa czterdziestogodzinnego**

ks. Tomasz Syldatk (Pelplin)..... 7

### **Adoracja Najświętszego Sakramentu z udziałem młodzieży w ramach nabożeństwa czterdziestogodzinnego**

ks. Robert Patro (Zielona Góra) ..... 13

### **Adoracja Najświętszego Sakramentu z udziałem dorosłych w ramach nabożeństwa czterdziestogodzinnego**

dk. Waldemar Rozynkowski (Toruń) ..... 19

### **Adoracja na Wielki Czwartek**

ks. Grzegorz Śmieciński (Katowice) ..... 27

### **Adoracja Najświętszego Sakramentu w święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana**

ks. Sebastian Adamczyk (Włocławek) ..... 37

### **Komentarze do Ewangelii podczas procesji Bożego Ciała 2021**

ks. Ryszard Podpora (Lublin) ..... 47

### **Adoracja Najświętszego Sakramentu z udziałem rodzin na uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa**

ks. Krzysztof Ora (Świdnica) ..... 53

### **Eucharystyczny Wieczór Uwielbienia**

ks. Jacek Czaplicki (Łomża)..... 59

## Słowo wstępne

Papież Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* zauważył, że Eucharystia jest w całym tego słowa znaczeniu „tajemnicą wiary”, „streszczeniem i podsumowaniem całej naszej wiary”. W sposób szczególny dotyczy to wiary Kościoła karmiącej się przy stole Eucharystii, przy którym spotykamy zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. Głębsze zakorzenienie w tajemnicy Eucharystii skutkuje również mocniejszym uczestnictwem w życiu kościelnym, co znajduje swój wyraz w świadomym przyłgnięciu do misji, jaką Chrystus powierzył swoim uczniom<sup>1</sup>.

Wzrost wiary oraz zaangażowania w życie Kościoła dokonuje się przez ciągle zgłębianie „wielkiej tajemnicy wiary”. Rzeczywistością, która do wypełnienia tego zadania pretenduje w sposób najbardziej zdecydowany (nie wliczając w to samej Mszy Świętej), jest adoracja Najświętszego Sakramentu. „Adoracja eucharystyczna – jak uczy nas papież Benedykt XVI – nie jest niczym innym jak tylko oczywistym rozwinięciem celebracji eucharystycznej, która sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła”<sup>2</sup>. Trwanie na adoracji stwarza możliwość wejścia w zupełnie wyjątkową relację z Tym, którego przyjmujemy w trakcie Eucharystii.

Zeszyt liturgiczny, w którym pragniemy przedstawić propozycje różnych nabożeństw, adoracji oraz komentarzy liturgicznych, wyrasta z przekonania o wielorakich powiązaniach Eucharystii z wiarą i życiem ludu Bożego. Obok powszechnie znanych i powszechnie stosowanych form adoracyjnych zachęcamy również do sięgnięcia po nowsze sposoby oddawania czci Jezusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Kolejność zamieszczonych propozycji wynika głównie z układu kalendarza liturgicznego. Adresatami przygotowanych tekstów, podobnie jak w latach ubiegłych, są duchowni, osoby zakonne, osoby życia konsekrowanego oraz wierni świeccy.

Jednocześnie zachęcamy do szerokiego propagowania rozmaitych form kultu eucharystycznego, zwłaszcza w odniesieniu do ruchów, stowarzyszeń, grup oraz wspólnot działających na terenie parafii. Możliwość adorowania bądź nawiedzenia Najświętszego Sakramentu owocuje w sposób

<sup>1</sup> Por. Benedykt XVI, posynodalna adhortacja apostołska *Sacramentum caritatis*, nr 6.

<sup>2</sup> Tamże, nr 66.

oczywisty odkrywaniem obecnego i zbawiającego Zbawiciela, jak również pozwala na przedłużenie zachwyty, który towarzyszy pełnemu przeżyciu Najświętszej Ofiary. Warto też podkreślić, że regularne przebywanie na adoracji pozwala zauważyć szerokie spektrum wielu wymiarów Najświętszego Sakramentu oraz przeciwdziała redukowaniu jej do czysto ludzkich oczekiwań. „Obecność Jezusa w tabernakulum – jak przypomniał nam św. Jan Paweł II – winna stanowić jakby *biegun przyciągania* dla coraz większej liczby dusz w Nim zakochanych, zdolnych przez długi czas słuchać Jego głosu i niemal odczuwać bicie Jego serca”<sup>3</sup>.

W imieniu Sekretariatu Komisji Duszpasterskiej KEP dziękuję serdecznie wszystkim Autorom konspektów, które znalazły się w niniejszym opracowaniu.

KS. KRYSZTOF PIECHACZEK  
(GLIWICE)

KS. TOMASZ SYLDATK (PELPLIN)

## Adoracja Najświętszego Sakramentu z udziałem dzieci w ramach nabożeństwa czterdziestogodzinnego

### Wprowadzenie

W obecnym okresie duszpasterskim w Polsce wpatrujemy się na nowo w to, co niezmiennie stanowi źródło i szczyt życia Kościoła. Mowa oczywiście o sakramencie Eucharystii. Wśród licznych form pobożności eucharystycznej warto przypomnieć piękną tradycję nabożeństwa czterdziestogodzinnego. Forma ta – odchodząca niestety stopniowo w zapomnienie – niesie w sobie wielkie bogactwo, które warto odkryć na nowo.

Przypomnijmy, że początki tego nabożeństwa sięgają czasów średniowiecza i związane były z praktyką 40-godzinnego postu przed uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego. Liczba godzin nie jest oczywiście przypadkowa, ale nawiązuje do licznych biblijnych wydarzeń, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu, a szczególnie do czasu, przez jaki – według tradycji – ciało naszego Zbawiciela pozostawało w grobie.

Śledząc rozwój tego nabożeństwa, zauważamy, że szczególnie od XVI w. było ono organizowane regularnie, zwłaszcza w Wielkim Poście, w kontekście uroczystości Zesłania Ducha Świętego, Wniebowzięcia NMP i Bożego Narodzenia, a także w sytuacjach zagrożeń, katastrof i niebezpieczeństw. Warto również odnotować, że nabożeństwo to przechodziło niejako z kościoła do kościoła, tworząc w ten sposób to, co w późniejszym czasie przekształciło się w adorację wieczystą. Odprawiane szczególnie na zakończenie karnawału – przybrało charakter wynagradzający. Wśród osób, które upowszechniły tę formę kultu Eucharystii, należy wspomnieć dwie postaci: założyciela barnabitów – św. ks. Antoniego Marię Zaccarię oraz dominikanina o. Tomasza Nieto.

Szczegóły Nabożeństwa Czterdziestogodzinnego opisuje wydana przez papieża Klemensa XII w 1731 r. instrukcja, znana później jako *Instructio Clementina*. Opisuje ona w niezwykle precyzyjny sposób przebieg tego nabożeństwa, podając m.in., że w jego trakcie Najświętszy Sakrament ma być zawsze wystawiony na głównym ołtarzu, że ma się przed nim palić co naj-

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, list apostolski *Mane nobiscum Domine* (na Rok Eucharystii), 2004, nr 18.

mniej dwadzieścia świec itd. Mimo że instrukcja ta już nas nie obowiązuje, niemniej stanowi ona źródło ciekawych inspiracji, ukazując źródło i głębię omawianej formy kultu Eucharystii.

Współczesne dokumenty liturgiczne mówią już nie tyle o „czterdziestogodzinnym nabożeństwie”, co o „dłuższej adoracji”, bez konkretnego określania czasu jej trwania. Warto jednak, w dobie wszechogarniającego pośpiechu, „dać sobie czas” i wykorzystując głębię i bogactwo tego pięknego nabożeństwa, zatrzymać się przy żywym Chrystusowym Sercu.

Pięknym zwyczajem jest włączanie się w kolejne godziny tego nabożeństwa różnorodnych grup, mieszkańców różnych ulic czy miejscowości, a także zaangażowanie tak zwanej „straży honorowej”. Niniejsza propozycja dotyczy nabożeństwa z udziałem dzieci. Warto na to spotkanie zaprosić również rodziców, wykorzystując tę formę na przykład jako element przygotowania do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej.

#### **Na potrzeby adoracji należy przygotować:**

- teksty, które będą czytały dzieci;
- miseczkę, ziarnka (przynajmniej tyle, ilu jest przewidzianych uczestników) oraz mały talerzyk z naklejonym sercem.

#### **Wstęp**

(Nabożeństwo rozpoczyna się w czasie, kiedy Najświętszy Sakrament jest już wystawiony.)

Drogie dzieci!

Zgromadziliśmy się dziś w naszym kościele, ponieważ zaprosił nas na to spotkanie Ktoś bardzo wyjątkowy! Nasze spotkanie z Nim – to nasza modlitwa. Dlatego tak jak to czynimy na początku każdej modlitwy, tak i teraz uczynimy wspólnie piękny znak krzyża:

#### **„W imię Ojca + i Syna +, i Ducha Świętego + Amen”.**

A teraz spójrzmy w stronę ołtarza, na którym widzimy piękny przedmiot. Nazywa się on monstrancja. Wewnątrz monstrancji możemy dostrzec Tego, który nas tutaj dzisiaj zaprosił. To oczywiście sam Pan Jezus. Przywitajmy Go słowami, które, mam nadzieję, dobrze znamy. Odmówmy wspólnie:

**„Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen”.**

A teraz spróbujmy wypowiedzieć tę modlitwę trochę ciszej:

**„Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz i zawsze, i na wieki, wieków. Amen”.**

A teraz wypowiedzmy naszą modlitwę już ostatni raz, ale tym razem bardzo cicho, wręcz szeptem:

**„Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen”.**

Spróbujmy wytrwać w tej ciszy. Ona jest bardzo ważna! Często w domu i w szkole słyszymy bardzo wiele różnych odgłosów. Słyszymy dźwięki radia, telewizora, naszych kolegów i koleżanek; na ulicy słyszymy gwar samochodów. I czasem przez to wszystko jesteśmy rozkojarzeni, rozproszeni, a może nawet zmęczeni. I, co najgorsze, nieraz trudno nam w tym hałasie usłyszeć głos osób, które są dla nas ważne, jak na przykład głos naszych rodziców, dziadków, nauczycieli, którzy chcą nam coś ważnego powiedzieć. Dlatego wyciszenie jest bardzo istotne. Zastanawialiście się, drogie dzieci, kiedy jest najbardziej cicho? Może wieczorem, kiedy odpoczywamy po zajęciach? Ale zapewne też w nocy, kiedy śpimy i nabieramy nowych sił.

Ta modlitwa, na której dzisiaj się zgromadziliśmy, nazywa się adoracja. To taka modlitwa, w której chcemy się wyciszyć. Dlaczego? Po to, aby usłyszeć głos Pana Boga; po to, aby odpocząć w Jego obecności. Nie będzie to może dla nas łatwe, ale spróbujemy.

A teraz wspólnie, cicho, zaśpiewamy piękną pieśń.

**Pieśń:** *Kiedyś, o Jezu, chodził po świecie*

#### **1. Odczytanie fragmentu Ewangelii według św. Jana (J 6,1-13)**

Powróćmy do naszej ciszy. Przeczytam teraz krótki fragment z życia Pana Jezusa. Postarajmy się wyobrazić sobie tę scenę.

„Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do

Niego, rzekł do Filipa: «Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?». A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?». Jezus zatem rzekł: »Kaźcie ludziom usiąść!». A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów”.

**Kapłan:** Oto Słowo Pańskie.

**Dzieci:** Chwała Tobie, Chryste.

W tej historii, którą przed chwilą usłyszeliśmy, widzimy wielu ludzi. Słuchali oni Pana Jezusa, ale w pewnym momencie okazało się, że może im zabraknąć czegoś ważnego – jedzenia. Pan Jezus zauważył tę trudną sytuację i szybko postanowił coś zrobić. Może nam też kiedyś się zdarzyło, że byliśmy bardzo głodni. Może ktoś z nas na przykład zapomniał wziąć drugiego śniadania do szkoły, a może kiedy byliśmy wycieńczeni po wyczerpujących zajęciach, nie mogliśmy doczekać się obiadu lub kolacji. Jeśli mieliśmy taką sytuację, to wiemy, co czuli ci ludzie, o których przed chwilą usłyszeliśmy. Pan Jezus jednak dokonał wspaniałego cudu, który nazywamy „cudownym rozmnożeniem”. Wszyscy, którzy byli tam zgromadzeni, zostali nakarmieni! Nikt nie odszedł głodny! A na koniec tego wydarzenia Pan Jezus powiedział o sobie: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,51).

My także potrzebujemy pokarmu, aby żyć. Ale nawet kiedy jesteśmy najedzeni, to czasem w życiu czegoś nam brakuje. Można na przykład powiedzieć, że ktoś jest „głodny radości”, „głodny szczęścia”, „głodny miłości” ... Pan Jezus chce nam to wszystko dać. On chce nas nakarmić. I czyni to szczególnie w Komunii Świętej – w Eucharystii, w której przyjmujemy Go jako pokarm do naszych serc, do naszego życia.

Zaśpiewajmy teraz piękną pieśń, która wprowadzi nas do naszej modlitwy:

**Pieśń:** *Jezusa ukrytego mam w sakramencie czcić*

## 2. Modlitwa uwielbienia

A teraz spójrzmy na Pana Jezusa, który jest tutaj z nami. On jest w Najświętszym Sakramencie umieszczonym w monstrancji. Spróbujmy znów trochę bardziej skupić się i wyciszyć. Nie patrz teraz na kolegów i koleżanki; nie patrz na to, co jest w kościele, ale spójrz teraz na Pana Jezusa. Co chciałbyś Mu teraz powiedzieć? Postarajmy się wytrwać chwilę w ciszy i powiedzieć coś w naszych myślach Jezusowi (1–2 minut ciszy).

**Kapłan:** Panie Jezu, Ty jesteś obecny wśród nas, Ty znasz każdego z nas. Uwielbiamy Cię, Jezu!

**Wszyscy:** Uwielbiamy Cię, Jezu!

**Dziecko I czyta:** Ty wiesz, czego nam najbardziej potrzeba. Uwielbiamy Cię, Jezu!

**Wszyscy:** Uwielbiamy Cię, Jezu!

**Dziecko II czyta:** Ty chcesz nas nieustannie karmić. Uwielbiamy Cię, Jezu!

**Wszyscy:** Uwielbiamy Cię, Jezu!

**Dziecko III czyta:** Ty nigdy o nas nie zapominasz, bo bardzo nas kochasz. Uwielbiamy Cię, Jezu!

**Wszyscy:** Uwielbiamy Cię, Jezu!

**Pieśń:** *Cóż Ci, Jezu, damy*

## 3. Modlitwa zawierzenia

Cud, o którym usłyszeliśmy w Ewangelii, był bardzo wspaniały. Kilka tysięcy ludzi zostało nakarmionych. Ale zanim ten cud się dokonał, do Pana Jezusa przyszedł pewien chłopiec. Może był w waszym wieku? Pan Jezus poprosił go, aby ofiarował to, co miał. A miał, jak się wydaje, niewiele: kilka chlebków i kilka rybek. Nam może wydawać się, że to było mało, ale dla tego chłopca to mogło być bardzo dużo! Może nawet bał się oddać to Panu Jezusowi. Ale w końcu się odważył. Ofiarował to, co miał, a dzięki temu Pan Jezus dokonał wspaniałego cudu!

Panie Jezu! My też chcemy ofiarować Tobie to, co mamy.

**Dziecko IV:** Zawierzamy Ci, Panie Jezu, naszych bliskich: dziadków, rodziców, rodzeństwo i całą naszą rodzinę. Spraw, abyśmy zawsze Ciebie słuchali i nigdy o Tobie nie zapomnieli. Nakarm nas, Panie Jezu, swoją obecnością. Wołamy wspólnie: Nakarm nas, Panie Jezu!

**Wszyscy:** Nakarm nas, Panie Jezu!

**Dziecko V:** Tobie przynosimy w naszej modlitwie naszych nauczycieli, katechetów i księży. Prosimy, byś dodawał im sił, aby gorliwie prowadzili nas do Ciebie. Wołamy wspólnie: Nakarm ich, Panie Jezu!

**Wszyscy:** Nakarm ich, Panie Jezu!

**Dziecko VI:** Modlimy się też, Panie Jezu, za wszystkie osoby, które cierpią głód, które są bezdomne, chore i cierpiące. Dodaj im, Panie Jezu, sił i pomóż im spotkać ludzi, którzy pomogą im w ich trudnościach. Wołamy wspólnie: Nakarm ich, Panie Jezu!

**Wszyscy:** Nakarm ich, Panie Jezu!

A teraz, na koniec naszej modlitwy, chcemy zrobić pewien konkretny krok. Ten mały chłopiec z Ewangelii w jakiś sposób zbliżył się do Pana Jezusa. Ofiarował to, co posiadał. My też, Panie Jezu, chcemy w symbolicznym geście oddać Ci całe nasze życie. Posłużymy się pewnym symbolem. Wiemy, że do wypieczenia chleba potrzebne są ziarna. Dlatego teraz, w czasie śpiewania pieśni, podejmiemy do przodu, do pierwszego stopnia ołtarza, zbliżając się do Ciebie, który jesteś w Najświętszym Sakramencie. Przed ołtarzem każdy z nas klęknie przed Tobą, Panie Jezu, wyjmie z miseczki, która się tam znajduje, jedno małe ziarenko i położy je na talerzyku. Tym gestem chcemy wyrazić to, że chcemy się Tobie ofiarować i chcemy, abyś nas, Panie Jezu, zawsze karmił swoją łaską. Po tym geście wrócimy do ławki, aby przyjąć Boże błogosławieństwo.

(Rozpoczyna się dynamika. Wszyscy śpiewają.)

**Pieśń:** *Wszystko Tobie oddać pragnę*

#### **4. Modlitwa i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem**

(Po powrocie wszystkich do ławek następuje modlitwa i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Może też nastąpić repozycja lub kontynuacja nabożeństwa, włączająca kolejne grupy, ulice itd.)

KS. ROBERT PATRO (ZIELONA GÓRA)

## **Adoracja Najświętszego Sakramentu z udziałem młodzieży w ramach nabożeństwa czterdziestogodzinnego.**

„Jesteśmy chlebem w Jego dłoniach”

### **Wprowadzenie**

**Pieśń:** *Pan Wieczernik przygotował*

Panie Jezu, przychodzimy dziś my, młodzi z tej parafii, aby włączyć się w modlitwę całej wspólnoty, aby przyłączyć się do modlitwowej sztafety, jaką jest to nabożeństwo czterdziestogodzinne.

Wiemy, że polega ono na trwającej 40 godzin modlitwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Te 40 godzin nawiązuje do liczby, która często pojawia się w Biblii. Tyle dni padał deszcz w trakcie potopu, przez 40 lat naród wybrany błąkał się po pustyni, tyle dni Pan Jezus pościł przed rozpoczęciem nauczania i – jak podpowiada tradycja – tyle godzin spoczywał w grobie. A potem zmartwychwstał i żyje. I jest z nami tutaj pod postacią eucharystycznego Chleba.

Skąd jest ten chleb? Posłuchajmy.

### **Odczytanie słów Ewangelii (Łk 22,1-16.19)**

Z Ewangelii według św. Łukasza:

„Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by zabić [Jezusa], gdyż bali się ludu. Wtedy szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu. Poszedł więc i umówił się z arcykapłanami i dowódcami straży, jak ma im Go wydać. Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze. On zgodził się i szukał sposobności, żeby im Go wydać bez wiedzy tłumu.

Tak nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: «Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć». Oni Go zapytali: «Gdzie chcesz, abyśmy ją przygo-

towali?». Odpowiedział im: «Oto gdy wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie, i powiecie gospodarzowi: 'Nauczyciel pyta cię: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?'. On wskaże wam salę dużą, usłaną; tam przygotujecie». Oni poszli, znaleźli tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: «Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bożym» (...). Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!».

### **Modlitwa**

Panie Jezu, Ty wziąłeś podczas paschalnej wieczerzy chleb w swoje ręce i przemieniłeś w swoje Ciało. To samo, co z chlebem w Wieczerniku, chcesz uczynić także z nami. Daj nam, Panie, dziś, podczas tej adoracji, po kolei zobaczyć, rozważyć i przyjąć Twoje powołanie. Kłaniamy się przed Tobą my, Twój uczniowie, i oddajemy Ci cześć jako naszemu Panu i Zbawicielowi, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

### **Chwila ciszy**

**Pieśń:** *Kłaniam się Tobie*

### **Część I – Pan Jezus wziął chleb w swoje ręce**

#### **Rozważanie**

Jak przy Ostatniej Wieczerzy Jezus bierze w swoje ręce chleb, tak samo bierze nas. Jesteśmy chlebem w rękach Mistrza. Dlaczego tu jesteś? Jak to się stało, że właśnie tu i teraz słyszysz to słowo? Może sam postanowiłeś tu przyjść? Może przyprowadzili cię tu inni? Może uważasz, że to przypadek. Pan Jezus widzi to na swój sposób. On sam powiedział, że to nie myśmy Go wybrali, ale On pierwszy nas wybrał i umiłował. On wziął nas w swoje ręce. Po co? Bo chce nas ukształtować na swój obraz i podobieństwo. Prorok Jeremiasz zapisał Boże słowo: „Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy,

domu Izraela, w moim ręku” (Jr 18,6). Dziś, będąc tu, jesteś w rękach Mistrza. Jak glina, a właściwie jak chleb. Nie bój się. Najbliżej Pana Jezusa są zawsze Jego umiłowani uczniowie. On wie, co robi. On wie, co zrobić z Tobą. Nie planuj więc nic. Pozwól, aby to On działał w Tobie. Do tego potrzebna jest taka chwila jak ta. Chwila, w której powiesz Mu: Weź mnie, Panie, w swoje ręce i zrób, co zechcesz.

### **Chwila ciszy**

**Pieśń:** *Jezu drogi, Tyś miłością*

### **Część II – Pan Jezus chleb błogosławił**

#### **Rozważanie**

Pan Jezus chce wziąć nas w swoje ręce, aby nam błogosławić. Po łacinie „błogosławić” oznacza „dobrze mówić”. Pan Jezus ma dla nas zawsze dobre słowo. Najpierw jest to słowo prawdy, słowo, które jest żywe i skuteczne, które jest Duchem i życiem, które jest ostrzejsze niż miecz obosieczny przenikający aż do głębi duszy. To słowo chce nas zmieniać na obraz Jezusa. Wszystko, czego słuchamy, wpływa na nasze myślenie, a potem nawet na nasz sposób życia. Gdy będziemy słuchać słowa Bożego, nasz umysł będzie stopniowo przystosowywał się do woli Bożej. Podobnie jak woda wsiąka w ziemię i ją użyźnia, tak też słowo Boże będzie przenikać aż do naszej głębi. Ale „błogosławić” to także „dobrze życzyć”. Pan Jezus zawsze nam dobrze życzy, życzy nam prawdziwego szczęścia. I co więcej, On jedyny ma moc nam to prawdziwe, wieczne szczęście dać. Dlatego potrzebujemy słuchać Jego słowa. Słuchanie to najważniejsza postawa ucznia Pańskiego. Dopiero gdy usłyszemy głos Pana w głębi duszy, będziemy wiedzieli, czego On od nas chce. A najlepiej słucha się w ciszy.

### **Chwila ciszy**

**Pieśń:** *Panie, pragnienia ludzkich serc*

### **Część III – Pan Jezus chleb łamał**

#### **Rozważanie**



Droga do prawdziwego szczęścia nie jest drogą na skróty. Obecnie więc przychodzi trudny moment. Pan Jezus chleb, który wziął w ręce i który błogosławił, teraz połamał. „Być połamanym” oznacza etap różnych prób i doświadczeń, przez które Pan Jezus przygotowuje nas i oczyszcza, abyśmy mogli być prawdziwie Jego uczniami. Tak samo jak w ogniu oczyszcza się złoto. „Połamanie” przychodzi wtedy, gdy stają przed nami różne trudności i dosięgają nas rozmaite cierpienia. Przede wszystkim te niezawinione, bo właśnie nimi posługuje się Pan Jezus, aby upodobnić nasze serce do swojego Serca. On kochał wszystkich. Wszystkim czynił dobro. I za to został zabity. Ale nikogo nie przeklinał, lecz wszystkim błogosławił. I wszystkim, którzy Go o to proszą, chce dać swoje przebaczenie i miłosierdzie. Po tym poznaje się też najlepszych uczniów w szkole Pana Jezusa. Pomyśl o cierpieniu w swoim życiu. Skąd się ono bierze? Zapytaj Pana Jezusa, co chciałby ci pokazać w tych sytuacjach. Poproś Go o siłę do znoszenia trudów i przeciwności. Pomódl się o błogosławieństwo dla wszystkich, którzy Cię kiedykolwiek skrzywdzili. Postanów, że poprosisz o przebaczenie tych, których ty krzywdzisz. Poproś Pana Jezusa, aby ci w tym pomógł. On chce to robić także przez sakrament pokuty i pojednania, którego potrzebuje każdy uczeń Pana Jezusa.

### **Chwila ciszy**

**Pieśń:** *Przyjdźcie do Mnie wszyscy*

### **Część IV – Pan Jezus chleb rozdawał**

#### **Rozważanie**

Chleb wzięty, pobłogosławiony i połamany jest teraz rozdawany. Pan Jezus nie zatrzymuje go dla siebie, ale daje innym. My też nie możemy zostać jako uczniowie Pana Jezusa ciągle w ukryciu. Jesteśmy powołani, aby w imię Pana Jezusa służyć innym i w ten sposób mówić innym o Panu Jezusie i innych do Niego prowadzić. Kto odkrył Pana Jezusa, dzieli się swoim odkryciem. Nie może przestać mówić o tym, co przeżył. Powiedz Panu Jezusowi, że chciałbyś być Jego świadkiem. Jeśli się boisz, powiedz Mu to także. On Cię rozumie i zawsze kocha. Zaprasza cię też do wspólnego przygody.

### **Chwila ciszy**

**Pieśń:** *Jezusowi cześć i chwała*

### **Część V – Pan Jezus powiedział:**

**„To jest Ciało moje, bierzcie i jedzcie z niego wszyscy”**

#### **Rozważanie**

Tak jak chleb przemienia się w Ciało Jezusa Chrystusa, tak samo i my jesteśmy w Niego przemieniani. Duch Święty wciąż w nas pracuje, aby dokonać w nas transformacji, przemiany na obraz Jezusa Chrystusa. Choć wiele razy sprzeciwiamy się temu i wybieramy drogę grzechu, a nie Bożej łaski, Bóg nigdy z nas nie zrezygnuje, bo nie może przestać nas kochać. Obyśmy nigdy nie wyrzekli się Jego miłości. Pójdźmy za nią, abyśmy kiedyś mogli zawołać tak jak św. Paweł Apostoł: „Żyję ja, już nie ja, żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,2). Ale to nie jest wyprawa indywidualna. Pan Jezus powołuje nas bowiem we wspólnocie, razem z innymi, a ta wspólnota to Jego Kościół, który jest Jego Ciałem. Wszyscy jesteśmy członkami tego Ciała. Jesteśmy złączeni z Chrystusem i ze sobą nawzajem. Dlatego też potrzebujemy siebie nawzajem. I tak jak w ludzkim ciele gdy jeden z organów choruje, cierpi całe ciało, tak i w Kościele grzech jednego z nas osłabia cały Kościół. Lecz Kościół należy do Pana Jezusa i On nie pozwoli, aby Jego Ciało zostało zniszczone. On już zmartwychwstał i żyje na wieki. Także Kościoła bramy piekielne nie pokonają. Bo jest w Nim zawsze Jezus Chrystus, nasz Pan i Nauczyciel. Chcemy ofiarować Mu nasze życie, a przez to także naszym siostram i braciom, aby nas spożywali tak jak się spożywa chleb. Jak pozwala się spożywać Jezus Chrystus.

### **Chwila ciszy**

**Pieśń:** *Jeden chleb, co zmienia się w Chrystusa Ciało*

### **Część V – Pan Jezus powiedział: „To czyńcie na moją pamiątkę”**

#### **Rozważanie**

Uczeń w rękach Jezusa ma stać się chlebem Eucharystii, żywą Hostią, znakiem obecności Jezusa Chrystusa w świecie, a zarazem ofiarą składaną za świat i za wszystkich ludzi, zwłaszcza za tych, którzy jeszcze nie znają Pana

Jezusa albo oddalili się od Niego. Niech nasze modlitwy, wyrzeczenia, ale i radość chrześcijańska pomogą innym odnaleźć Pana Jezusa, uczestniczyć w Eucharystii, karmić się Jego słowem oraz Ciałem i klękać przed Najświętszym Sakramentem na adoracji. Nasze dzisiejsze czuwanie już się powoli kończy, ale nie kończy się nasze bycie uczniem Pana Jezusa. Na znak oddania Panu Jezusowi każdy będzie mógł teraz podejść bliżej do wystawionego w monstrancji Najświętszego Sakramentu i przez chwilę modlić się o owoce tego czuwania w swoim życiu.

### **Dynamika**

(Młodzież podchodzi indywidualnie przed Najświętszy Sakrament. W tym czasie prowadzone są śpiewy.)

**Pieśni:** *Panie, dobry jak chleb; Ja wiem, w kogo ja wierzę; Jezu, miłości Twej; Jezusowi cześć i chwala*

DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI (TORUŃ)

## Adoracja Najświętszego Sakramentu z udziałem dorosłych w ramach nabożeństwa czterdziestogodzinnego

### **Wprowadzenie**

Przeżywamy kolejny rok poświęcony Eucharystii. Chcemy ten czas wykorzystać, aby odkrywać na drodze wiary prawdę, że *Eucharystia daje życie*. Chcemy doświadczać tego, że każda Eucharystia pomaga nam codziennie budować naszą wspólnotę wiary. Odwołujemy się więc do fundamentu, na którym chcemy nadal budować naszą tożsamość. Jednocześnie wiemy dobrze, jak trudno czasami odkryć – albo jak łatwo zasłonić naszym nieodpowiedzialnym życiem – wartość Eucharystii, i to nie tylko w perspektywie wspólnoty parafialnej, ale także naszych małżeństw, rodzin i naszego życia osobistego. Jak często traktujemy Eucharystię jako wydarzenie odległe od nas, będących gdzieś z boku tych wielkich tajemnic, i w konsekwencji trudno nam dostrzec jej znaczenie. A Jezus od każdej Eucharystii chce trwać pośród nas. Dzisiaj dziękujemy Mu za jeden z przejawów tej obecności. To przecież dzięki Eucharystii możemy doświadczyć życiodajnego trwania przed Najświętszym Sakramentem.

Odwołajmy się do słów św. Jana Pawła II. W Liście apostolskim na Rok Eucharystii z 7 października 2004 roku napisał tak: „Niech wspólnoty zakonne i parafialne podejmą szczególne zobowiązanie do adoracji eucharystycznej poza Mszą Świętą. Pozostawajmy długo na klęczkach przed Jezusem Chrystusem obecnym w Eucharystii, pogłębiajmy naszą osobistą i wspólnotową kontemplację, posługując się modlitewnikami, które czerpią inspirację ze słowa Bożego oraz z doświadczenia licznych dawnych i współczesnych mistyków”.

### **Modlitwa**

Boże, ukryty w Najświętszym Sakramencie, trwamy dzisiaj przed Tobą na kolanach. W takiej postawie chcemy się uczyć patrzeć na swoje życie, patrzeć na innych, patrzeć na Kościół, a przede wszystkim patrzeć na Ciebie. Przecieraj nasze oczy, uszy, zmysły i dotykaj serca.

**Pieśń:** *Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa*

### 1. Modlitwa

Bądź uwielbiony Boże w Trójcy Świętej Jedyny, Ty, który najpełniej objawiasz się w Jezusie Chrystusie. Wierzymy, że Twoja obecność w Najświętszym Sakramencie wypełnia nie tylko naszą świątynię, ale także nasze życie. Wierzymy, że chcesz trwać pośród nas i budować z nas wspólnotę. Prosimy, przymnóż nam wiary, abyśmy nie wątpili w Twoją obecność w Chlebie Eucharystycznym i aby nikt nie odebrał nam dzisiejszego daru spotkania z Tobą.

Wzywajmy Ducha Świętego, aby pozwolił nam owocnie przeżyć to spotkanie z Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie.

**Pieśń:** *Duchu Święty przyjdź, niech wiara zagości*

### 2. Lektura Pisma Świętego i świadectwo świętych

Nasze czuwanie chcemy przeżyć w perspektywie słowa Bożego oraz świadectwa świętych. W Ewangelii według św. Mateusza czytamy:

„A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów»” (Mt 26,26-28).

Owoce Eucharystii jest obecność pośród nas Najświętszego Sakramentu. Dziękujemy, Panie, za każdą Eucharystię, która była, jest i będzie sprawowana w naszej wspólnocie. Dziękujemy za każdego kapłana, który sprawował, sprawuje i będzie sprawował w naszej wspólnocie Eucharystię. W objawieniach bł. Doroty z Małtów (1347–1394) spotykamy następujące słowa Jezusa: „Dawno powiedziałem ci, że kto nie łaknie tu ciała mego, mianowicie Sakramentu Eucharystii, ten nie może pragnąć życia wiecznego”.

Słowa Twoje, Jezu, skierowane do bł. Doroty, zapraszają i nas dzisiaj do opowiedzenia się za Tobą, do pragnienia przyjmowania Ciebie w Najświętszym Sakramencie, do poszukiwania spotkania z Tobą podczas tej adoracji. Przez to pragnienie wyrażamy także pragnienie przebywania z Tobą po śmierci, przez całą wieczność. Chcemy Tobie mówić „tak” zawsze, kiedy

przyjmujemy Twoje Ciało, „tak” – na każde spotkanie z Tobą, „tak” – na życie wieczne z Tobą.

Niech naszymi orędownikami podczas dzisiejszego spotkania będą wszyscy święci, szczególnie nasi patronowie. **Święty Augustyn nauczał:** „Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go najpierw nie adorował; (...) grzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali”. Niech naszymi orędownikami będą wszyscy męczennicy, szczególnie ci, którzy umierając w więzieniach i obozach podczas II wojny światowej, pragnęli Jezusa Eucharystycznego, np. bł. bp Michał Kozal (1893–1943) czy bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski (1913–1945).

**Pieśń:** *Jezu w Hostii utajony*

### 3. Modlitwa dziękczynienia

W Ewangelii według św. Łukasza czytamy:

„Zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niemu dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!». Na ten widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!». A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: «Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?». Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła»” (Łk 17,11-19).

Błogosławiony Karol de Foucauld (1858–1916) w liście do swojej kuzynki napisał: „Nie martw się, że jestem sam, bez przyjaciela. Mam Przenajświętszy Sakrament, najlepszego przyjaciela, z którym rozmawiam dniem i nocą”.

Boże, przyjmij nasze dziękczynienie:

**K.:** Za każdą niedzielą, świąteczną i codzienną Eucharystię w naszej wspólnocie...

**W.:** Dziękujemy Ci, Panie.

**K.:** Za każdego kapłana, który sprawował w naszej wspólnocie Eucharystię...

**W.:** Dziękujemy Ci, Panie.

**K.:** Za każdą świątynię i kaplicę, w których można adorować Najświętszy Sakrament...

**W.:** Dziękujemy Ci, Panie.

**K.:** Za każdą Eucharystię w naszym życiu...

**W.:** Dziękujemy Ci, Panie.

**K.:** Za każdą adorację Najświętszego Sakramentu w naszej wspólnocie...

**W.:** Dziękujemy Ci, Panie.

**K.:** Za wszystkich, którzy zapraszali nas do adoracji Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Dziękujemy Ci, Panie.

**K.:** Za każdą minutę naszej osobistej adoracji Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Dziękujemy Ci, Panie.

**K.:** Za każdą rozmowę z Tobą ukrytym w Najświętszym Sakramencie...

**W.:** Dziękujemy Ci, Panie.

**K.:** Za każde poruszenie serca podczas modlitwy przed Najświętszym Sakramentem...

**W.:** Dziękujemy Ci, Panie.

W modlitwie serca zanieśmy teraz do Boga nasze osobiste dziękczynienie.  
(Chwila cichej modlitwy.)

**Pieśń:** *Dziękuję, o Panie, składamy dzięki*

#### **4. Modlitwa przeproszenia**

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli zatem Twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia [wiecznego], niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwojgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich

nie ginie i ogień nie gaśnie. Bo każdy ogniem będzie posolony. Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą” (Mk 9,42-50).

Święty Josemaría Escrivá napisał: „Przychodź wytrwale przed tabernakulum, fizycznie lub duchowo, aby poczuć się pewnym, aby czuć się kochanym... i aby kochać”.

Boże, przyjmij naszą modlitwę przeproszenia:

**K.:** Za grzechy niewiary w Twoją obecność w Najświętszym Sakramencie...

**W.:** Przepraszamy Cię, Panie.

**K.:** Za brak szacunku dla Ciebie, który jesteś ukryty w Najświętszym Sakramencie...

**W.:** Przepraszamy Cię, Panie.

**K.:** Za wszystkie profanacje Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Przepraszamy Cię, Panie.

**K.:** Za brak czasu w naszych parafiach i wspólnotach na adorację Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Przepraszamy Cię, Panie.

**K.:** Za nasz osobisty brak czasu na adorację Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Przepraszamy Cię, Panie.

**K.:** Za to, że nie zachęcamy innych do adoracji Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Przepraszamy Cię, Panie.

**K.:** Za to, że czas adoracji Najświętszego Sakramentu traktujemy jako czas stracony...

**W.:** Przepraszamy Cię, Panie.

**K.:** Za to, że coraz częściej wstydzimy się uczestniczyć w procesjach z Najświętszym Sakramentem...

**W.:** Przepraszamy Cię, Panie.

W modlitwie serca przedstawmy teraz Bogu nasze osobiste zaniedbania wobec Najświętszego Sakramentu.

(Chwila cichej modlitwy.)

**Pieśń:** *Zbliżam się w pokorze*

## 5. Modlitwa prośby

W Ewangelii według św. Marka czytamy:

„Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!». Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!». Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?». Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał». Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą” (Mk 10,46-52).

Mistyczka Marta Robin (1902–1981) powtarzała: „Każde życie chrześcijańskie jest »mszą«, a każda dusza na tym świecie »hostią»”.

Panie, przyjmij nasze prośby:

**K.:** Aby w naszej wspólnocie nie brakowało kapłanów, którzy będą sprawować Eucharystię...

**W.:** Prosimy Cię, Panie.

**K.:** Aby w naszej parafii nie brakowało czasu na adorację Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Prosimy Cię, Panie.

**K.:** Aby w naszych grupach, ruchach i wspólnotach nie brakowało czasu na adorację Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Prosimy Cię, Panie.

**K.:** Aby w naszym życiu osobistym nie zabrakło czasu na adorację Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Prosimy Cię, Panie.

**K.:** Aby nasza wiara rodziła się z adoracji Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Prosimy Cię, Panie.

**K.:** Abyśmy nie unikali życia ukrytego, które czerpie z adoracji Najświętszego Sakramentu...

**W.:** Prosimy Cię, Panie.

**K.:** Abyśmy nie uciekali od ciszy panującej przed Najświętszym Sakramentem...

**W.:** Prosimy Cię, Panie.

**K.:** Daj nam odwagę do walki o nasze zbawienie przed Najświętszym Sakramentem...

**W.:** Prosimy Cię, Panie.

W modlitwie serca zanieśmy teraz do Boga nasze osobiste prośby.

(Chwila cichej modlitwy.)

**Pieśń:** *Chrystus Pan karmi nas*

## 6. Zakończenie

Papież Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum caritatis* napisał tak: „W rzeczywistości tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa” (66). Błogosławiony Karol de Foucauld został zdradzony i zamordowany 1 grudnia 1916 roku. Po jego śmierci znaleziono zakreślone przez niego, być może w dzień śmierci, następujące zdanie z Ewangelii według św. Jana: „Jeśli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie samo jedno, lecz jeśli obumrze, przyniesie plon obfity” (J 12,24). A obok jego ciała, na piasku, leżała konsekrowana Hostia.

Jezu, ukryty w Najświętszym Sakramencie, stajemy przed Tobą, przynosząc naszą codzienność. Każdego dnia Ciebie chcemy wybierać i z Tobą chcemy umierać. Niech promienie Hostii dotkną codzienności naszej parafii, naszych wspólnot, małżeństw, rodzin oraz naszego życia osobistego. Jezu, niech Twoje życie objawia się w tych momentach, w których widzimy tylko umieranie, kiedy doświadczamy bólu, cierpienia, samotności i odrzucenia. Buduj tam, gdzie nam się wydaje, że wszystko się rozpada. Ty jesteś wszystkim, Ty możesz nas uleczyć z niewiary. Podczas tegorocznego Wielkiego Postu poprowadź nas do Jerozolimy i pozwól doświadczyć owoców Twojej męki, śmierci i zmartwychwstania.

W cichej modlitwie serca zawierzymy się osobiście Bogu.

## 7. Błogosławieństwo

**Pieśń:** *Przed tak wielkim Sakramentem*

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

**Pieśń:** *Chwała i dziękczynienie*

## Adoracja na Wielki Czwartek

„Należy zaprosić wiernych, aby po Mszy Wieczery Pańskiej poświęcili stosowną część nocy na adorację Najświętszego Sakramentu uroczystie przechowywanego w tym dniu w kościele. Zależnie od okoliczności podczas trwania adoracji eucharystycznej można odczytać jakąś część Ewangelii według św. Jana (rozdz. 13–17). Po północy jednak adoracja winna się odbywać bez zewnętrznej okazałości, ponieważ rozpoczął się już dzień Męki Pańskiej” (Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych* z 16.01.1988, nr 56).

W związku z zachętą powyższego dokumentu można zaproponować wiernym, aby pewna część adoracji była przeżywana wspólnotowo, z zastrzeżeniem, by ją zakończyć przed północą, kiedy to nie należy już proponować wspólnych modlitw. W prywatnych modlitwach od północy uwaga powinna być skoncentrowana na rozważaniu męki Chrystusa.

Z racji szczególnego charakteru tego wieczoru, a także różnych możliwości śpiewaczych poszczególnych parafii należy dostosować śpiew według własnych możliwości. Oprócz poniższych propozycji modlitewnych można zastosować fragmenty Ewangelii zaproponowane w tekście *Listu okólnego*. Można odśpiewać także Gorzkie Żale (np. pierwszą część) lub odmówić Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Proponuje się także skorzystać ze śpiewów adoracyjnych, eucharystycznych czy kanonów z Taizé. Mile widziane elementy ciszy zgodnie ze wskazaniem *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, nr 141: „Jest konieczne, aby pouczać wiernych o właściwym znaczeniu wielkoczwartkowego przechowywania [Najświętszego Sakramentu]. Ten uroczysty, ale surowy obrzęd (...) stanowi zachętę dla wiernych do dłuższej adoracji w milczeniu cudownego Sakramentu, który ustanowiony został w tym dniu”.

Modlitwa przy ołtarzu adoracji po liturgii Wieczery Pańskiej może być traktowana jako trwanie przy modlącym się w Ogrójcu Chrystusie bądź – najczęściej – jako towarzyszenie opuszczonemu Jezusowi w więzieniu. Stąd stosowana powszechnie nazwa miejsca adoracji: „ciemnica”, czyli „ciemne więzienie”. Propozycje modlitw uwzględniają jedno i drugie, a także wpisują się w uwielbienie Boga w rocznicę ustanowienia sakramentu święceń.

\*\*\*

„A kiedy przyszedli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: «Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił». Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!». I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. I mówił: «Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!». Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: «Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie»”.

\*\*\*

Panie Jezu obecny tak realnie i prawdziwie wśród nas pod postacią Chleba. Klęcząc przed Tobą, oddajemy Ci najgłębszą cześć, dziękczynienie i uwielbienie za to, co przed chwilą się dokonało. Byliśmy *zgrupowani na świętej wieczerzy*. Jeszcze brzmia nam w uszach słowa konsekracji: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane. Bierzcie i pijcie z niego wszyscy, to jest bowiem kielich Krwi mojej, nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czynicie na moją pamiątkę”. Boże... Ojczy... Oto wielka tajemnica naszej wiary, tak wielka, że trudno ją pojąć, trudno ją zrozumieć... Dlatego chylimy nasze głowy w pokornym uwielbieniu i adoracji. W tej chwili pragniemy Ci podziękować za tę ogromną tajemnicę Twojej miłości.

Zgrupowani przy Tobie i wokół Ciebie wołamy:

**K.:** Za tajemnicę Ostatniej Wieczerzy...

**W.:** Bądź uwielbiony, o Chryste.

**K.:** Za sakrament Eucharystii...

**W.:** Bądź uwielbiony, o Chryste.

**K.:** Za każdą Mszę Świętą...

**W.:** Bądź uwielbiony, o Chryste.

**K.:** Za Twoją nieustanną obecność wśród nas, za każdą Komunię Świętą...

**W.:** Bądź uwielbiony, o Chryste.

**K.:** Za ustanowienie sakramentu święceń...

**W.:** Bądź uwielbiony, o Chryste.

**K.:** Za kapłanów, którzy z miłością i poświęceniem sprawują pamiątkę naszego odkupienia...

**W.:** Bądź uwielbiony, o Chryste.

**K.:** Za naszego księdza proboszcza oraz wikariusza(y)...

**W.:** Bądź uwielbiony, o Chryste.

**K.:** Za tych kapłanów, przez których prowadzisz nas do Ojca...

**W.:** Bądź uwielbiony, o Chryste.

**K.:** Za wszystkich misjonarzy, którzy z dala od swojej ojczyzny głoszą orędzie miłości...

**W.:** Bądź uwielbiony, o Chryste.

\*\*\*

Panie Jezu, podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy miałeś zasiąść do stołu, uczyniłeś coś, co zebranych tam apostołów wprowadziło w zdumienie. Wiedząc, że nadeszła już Twoja godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich uczniów – wstałeś, o Panie, od wieczerzy i złożyłeś szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasałeś. Potem nalałeś wody do miednicy, umywałeś uczniom nogi i ocierałeś prześcieradłem, którym byłeś przepasany... A kiedy umyłeś swoim umiłowanym uczniom nogi, przywdziałeś szaty i znów zająłeś miejsce przy stole. Powiedziałeś wtedy to, co i dziś mówisz do każdego i każdej z nas: „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie «Nauczycielem» i «Panem» i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie umywać nawzajem nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem... PRZYKAZANIE NOWE DAJĘ WAM, ABYŚCIE SIĘ WZAJEMNIE MIŁOWALI TAK, JAK JA WAS UMIŁOWAŁEM”.

Panie nasz i Mistrz! Miłować innych – to nasze zadanie, które płynie z Eucharystii. A przecież „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś oddaje życie za przyjaciół swoich...”. Tyś oddał życie za nas... Czy my jesteśmy zdolni do takiej miłości?

\*\*\*

Wpatrując się w Twoje Święte Oblicze, ukryte dziś dla nas pod postacią białej Hostii, uczymy się miłości – minuta po minucie, godzina po godzinie, dzień po dniu. Trudna to nauka i wyjątkowa szkoła. Chcemy się jednak uczyć takiej miłości: że kochać, że miłować – to znaczy służyć...

\*\*\*

**K.:** Za to, że czasem nie pamiętamy w życiu codziennym o miłości...

**W.:** Przebacz nam, Panie.

**K.:** Za to, że czasem żyjemy tak, jakby Ciebie nie było...

**W.:** Przebacz nam, Panie.

**K.:** Za to, że czasem ustami wyznajemy, że Cię kochamy, ale w sercu daleko jesteśmy od Ciebie...

**W.:** Przebacz nam, Panie.

**K.:** Za to, że w potrzebujących nie widzimy Ciebie...

**W.:** Przebacz nam, Panie.

**K.:** Za to, że widzimy źdźbło w oku bliźniego, a belki we własnym nie dostrzegamy...

**W.:** Przebacz nam, Panie.

Panie Jezu, Dobry Pasterzu! Kiedy dokonałeś wielkiego dzieła w Wieczerniku, przyszedł czas, aby się wypełniło Pismo. Dlatego opuściłeś Wieczernik i udałeś się do Ogrodu Oliwnego, aby się modlić. Zachęcałeś apostołów, by modlili się i czuwali wraz z Tobą, ale oni zasnęli ze smutku. Jednej godziny nie mogli czuć z Tobą... A Ty, pozostając sam, doświadczyłeś samotności i trwogi konania. Doświadczając opuszczenia i samotności, ogarniałeś sercem wszystkich, którzy przyjdą, a więc każdego i każdą z nas.

Dzisiaj gromadzimy się przed Tobą, aby swoją modlitwą, miłością i obecnością wypełnić Twoją samotność przeżywaną w dzień przed męką. Udziel nam, Jezu, Twojego Ducha Świętego, aby On modlił się w naszych sercach, aby otworzył dusze nasze na Twoje światło.

\*\*\*

Zgromadzeni na modlitwie przy Tobie, uświadamiamy sobie, że Twoja ofiara i męka, dobry nasz Panie, nie ograniczają się do krzyżowej drogi i śmierci na Golgocie, ale rozciągają się na całe Twoje życie. W Getsemani Twoja męka dochodzi do szczytu, bo koncentruje się w niej ofiara wszystkich lat – od Twoich narodzin aż do śmierci, która czeka Cię jutro. 30 lat ciszy Nazaretu i 3 lata nauczania, różnych cudów i uzdrowień. To codzienne dawanie siebie – ofiara modlitwy, umęczenia... To piękna lekcja dla nas wszystkich. I my chcemy dawać siebie innym... Przyjmij nasze dawanie siebie drugim. Przyjmij nasze wysiłki dzielenia się doświadczeniem i talentami, które pozwoliłeś nam zdobyć. Naucz nas pokory, byśmy potrafili – jak Ty – dawać cicho, bez szukania swojej chwały. Ofiarujemy Ci, Panie, trud naszych rąk, zmę-

czenie, codzienny wysiłek ciała i umysłu. Niech będą miłą dla Ciebie ofiarą składaną w jedność z Tobą.

\*\*\*

Panie Jezu oblany krwawym potem, udreńczony i pogodzony z wolą Boga. Chcemy wejść z Tobą w sferę słabości i cierpienia, bólu ofiary i krzyża, chcemy być z Tobą, który jesteś naszym Bogiem i Panem, który nas umiłowałeś i cierpiełeś dla nas i za nas. Dlatego nad całym naszym życiem rozciągamy Twoje słowa z Ogrodu Oliwnego: „Nie moja wola, ale Twoja niech się stanie”. Chcemy trwać przy Tobie... Chcemy być z Tobą, chcemy zostać z Tobą w Getsemani, a także w ciemnym więzieniu... Chcemy razem z Tobą oczekiwać na misterium Twojej męki...

\*\*\*

Panie Jezu Chryste, trwamy przy Tobie, czuwamy i w sposób szczególny dziękujemy dziś za dar sakramentu kapłaństwa. Zgromadzeni na modlitwie chcemy także prosić o potrzebne łaski i Twoje błogosławieństwo dla Ojca Świętego Franciszka, dla naszych biskupów i prezbiterów. Prosimy cię także, by nie zabrakło młodych serc, które odpowiedziałyby na Twoje wezwanie: „Pójdź za Mną!”.

\*\*\*

Panie Jezu ukryty w Eucharystii, która jest cudem Twojej pokornej miłości, prosimy Cię za papieża Franciszka, biskupów i naszych duszpasterzy – daj im siły do dobrego sterowania łodzią, jaką jest Kościół.

Panie Jezu, który jesteś samą świętością, prosimy Cię o świętość dla rodzin chrześcijańskich, by były miejscem sprzyjającym budzeniu się i rozwojowi powołań.

Panie Jezu ukryty w Eucharystii, która jest źródłem zdolnym ugasić najgłębsze ludzkie pragnienia, pošlij Twoich robotników, by zanieśli Ciebie ludziom spragnionym Boga i wartości duchowych.

Jezu cichy i pokornego serca ukryty w Eucharystii, uczyn nasze serca na podobieństwo swojego i przyjmij naszą pokorną modlitwę o liczne powołania kapłańskie i zakonne w krajach misyjnych.

Jezu, Ty jesteś zmartwychwstaniem i życiem, prosimy Cię za zmarłych kapłanów, aby dzięki Twojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu osiągnęli szczęście wieczne.

*Ojciec nasz*



Boże, który dla chwały majestatu swojego i dla zbawienia rodzaju ludzkiego ustanowiłeś Syna swojego najwyższym i wiecznym Kapłanem, prosimy Cię, aby ci, których On wybrał na służbę i szafarzy swoich tajemnic, pozostali zawsze wierni w spełnianiu otrzymanego posługiwania. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

\*\*\*

1. Panie Jezu Chryste, który wybrałeś sobie spośród ludzi kapłanów – pośredników Twojej zbawczej łaski, prosimy Cię dla nich o codzienną wierność otrzymanemu powołaniu. Pomnażaj ich wiarę, ożywiaj nadzieję i rozpalaj miłość, aby Ciebie miłowali całym umysłem, wolą i sercem, a bliźnich tak, jak ich umiłowałeś Ty sam. Chronić ich, nasz Panie, przed pokusami szatana, ciała i świata. Podtrzymuj ich w chwilach przepracowania, pocieszaj w smutkach, dodawaj sił w dźwiganiu codziennego krzyża. Daj im łaskę wiernej modlitwy, aby jej nie opuszczali przez nadmiar obowiązków. Niech czują potrzebę trwania przed tabernakulum i czerpania od Ciebie światła zwycięstwa nad złem i wszelkiej łaski. Amen.

2. O Jezu, Boski Mistrzu, dziękujemy i wysławiamy Tve Najdroższe Serce za ustanowienie kapłaństwa. Kapłani są posłani przez Ciebie, tak jak Ty byłeś posłany przez Ojca. Im powierzyłeś skarby Twojej nauki, Twojego prawa, Twojej łaski, a nawet dusze. Udziel nam łaski miłowania ich, słuchania, poddania się na Twoich drogach ich kierownictwu. Wyślij, Jezu, dobrych robotników na swoje żniwo. Niech kapłani będą solą, która oczyszcza i zachowuje; niech będą światłem świata, niech będą miastem położonym na górze; niech wszyscy będą na miarę Twojego serca; niech kiedyś w niebie zostaną otoczeni – jak koroną i chwałą – ogromną rzeszą zdobytych dusz. Amen.

3. Jezu Miłosierny, w Twoim Najświętszym Sercu składamy wszystkich kapłanów, a szczególnie tych, którzy dziś najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia. Prosimy Cię: dodaj sił kapłanom cierpiącym fizycznie lub duchowo; bądź ukojeniem i mocą dla kapłanów oczernianych i niesprawiedliwie osądzanych; podnieś kapłanów, którzy upadli przez grzech ciężki; daj łaskę wyzwolenia kapłanom uzależnionym; rozpal miłość w sercach kapłanów oziębłych; wzbudź nadzieję na Twoje przebaczenie w kapłanach, którzy odeszli od Twojego Kościoła i utracili ufność w Twoje miłosierdzie; podtrzymuj wiarę w tych kapłanach, u których ona słabnie. Mocą swej męki, śmierci i zmartwychwstania dokonujących się w każdej Eucharystii daj wszystkim

kapłanom odwagę i siłę do odrzucenia tego wszystkiego, co sprzeciwia się Twojej miłości i oddala ich od Ciebie. Amen.

\*\*\*

O Jezu, Boski Pasterzu, który powołałeś apostołów, aby uczynić ich rybakami dusz ludzkich. Ty, który pociągnąłeś ku sobie kapłanów, za których się modlimy, uczyni każdego z nich swoim naśladowcą i sługą. Spraw, aby dzielili z Tobą pragnienie powszechnego odkupienia, dla którego na wszystkich ołtarzach świata ponawiasz swoją Ofiarę. Ty, o Panie, który żyjesz na wieki, aby wstawiać się za Twoim ludem, otwórz przed każdym z nich nowe horyzonty, by dostrzegali świat spragniony światła prawdy i miłości; by byli solą ziemi i światłością świata. Umacniaj każdego z nich Twoją mocą i błogosław im. Święci patronowie naszych kapłanów, waszej szczególnej opiece polecamy ich dzisiaj. Prosimy, wstawiajcie się za każdym z nich przed Bogiem, aby dochowali Bogu wierności i owocnie pracowali dla Jego większej chwały. Maryjo, strzeż każdego z nich przed wszelkim złem. Amen.

\*\*\*

### **Litania do Chrystusa Kapłana i Ofiary**

Kyrie eleison. Christe eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyne Boże,

Jezu, Kapłanie na wieki,

Jezu, Kapłanie namaszczone Duchem Świętym i mocą,

Jezu, Kapłanie wielki,

Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,

Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,

Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku,

Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,

Jezu, Kapłanie wierny,

Jezu, Kapłanie miłosierny,

Jezu, Kapłanie dobroczynny,

Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,

Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały,

Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba,  
Jezu, Kapłanie siedzący po prawicy Majestatu na wysokości,  
Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami przed obliczem Boga,  
Jezu, Kapłanie, któryś nam otworzył drogę nową i żywą,  
Jezu, Kapłanie, któryś do końca nas umiłował,

Powołanym do życia zakonnego daj ducha pobożności, aby trwając przed Bogiem, szukali doskonałości na wzór Serca Twego, *prosimy Cię, Jezu.*

Powołanym do posługi misyjnej daj ducha męstwa, aby z wiarą i odwagą podążali za Tobą – pierwszym Świadkiem i Misjonarzem,

Wszystkim powołanym do posługi w Kościele daj ducha mądrości, aby ich motywacje były czyste i święte,

Wszystkim powołanym do posługi w Kościele daj ducha rozumu, aby w swoim powołaniu widzieli dar Boży, który mają rozwinąć i pomnożyć,

Wszystkim powołanym do posługi w Kościele daj ducha umiejętności, aby swoje talenty wykorzystali dla dobra Ludu Bożego,

Wszystkim powołanym do posługi w Kościele daj ducha bojaźni Bożej, aby zła się strzegli i zabiegali o świętość życia,

Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Jezu.*

Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Jezu.*

Abyś naszych duszpasterzy... raczył umocnić w ich posłudze, *prosimy Cię, Jezu.*

Abyś kleryków do dobrego posługiwania kapłańskiego doprowadził,

Abyś misjonarzy... raczył obdarzyć wytrwałością,

Abyś siostry zakonne... umocnił w ich powołaniu,

Abyś raczył z naszej wspólnoty parafialnej powołać nowych pracowników Twojej winnicy – Kościoła,

Abyś naszą Wspólnotę „Wieczernika” raczył umocnić w służbie powołaniom,

Jezu, Kapłanie, któryś nas obmył od grzechów Krwią swoją,  
*zmiłuj się nad nami.*

Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako ofiarę za ludzi,

Jezu, Ofiaro święta,

Jezu, Ofiaro niepokalana,

Jezu, Ofiaro przyjęta przez Boga,

Jezu, Ofiaro uroczysta,

Jezu, Ofiaro chwały,

Jezu, Ofiaro pokoju,

Jezu, Ofiaro prześlągania,

Jezu, Ofiaro zbawienia,

Jezu, Ofiaro, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga,

Jezu, Ofiaro żywa przez wszystkie wieki,

Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Jezu.*

Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Jezu.*

Abyś naszych kapłanów uświęcał, *prosimy Cię, Jezu.*

Abyś ich w posłudze umacniał,

Abyś w nich tchnął ducha ofiarności,

Abyś naszym kapłanom udzielił swojej gorliwości,

Abyś nimi kierował przez Ducha Mądrości,

Abyś oddalił od naszych kapłanów pokusy rezygnacji i zniechęcenia,

Abyś ustrzegł ich od pogoni za sprawami świata,

Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Jezu.*

Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Jezu.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste, Jedyny Kapłanie i dawco wszelkich powołań, + racz wysłuchać naszej pokornej modlitwy za wszystkich, których ustanowiłeś sługami swego Kościoła \* i zachowaj ich w sercu swoim. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

\*\*\*

Panie Jezu Chryste, wielbimy Ciebie, obecnego w Najświętszym Sakramencie. Wielbimy Cię ze wszystkimi aniołami i świętymi, z wszystkimi, którzy wierzą w Ciebie. Klękamy przed Tobą z sercem przepełnionym żalem, pomni na naszą niewierność wobec Ciebie – naszego Pana i dobrego Pasterza – i wobec bliźniego. Spójrz na nas, jak spojrziałeś na Piotra, gorzko płaczącego nad swoją zdradą. I jak kiedyś do Piotra, tak dzisiaj do każdego i każdej z nas kierujesz tylko jedno pytanie: Czy miłujesz mnie więcej? Z pokorą i pewnością serca odpowiadamy: „Panie, Ty wszystko wiesz... Ty wiesz, że Cię miłuję...”

Odpowiadamy: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham.

## Adoracja Najświętszego Sakramentu w święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

**Pieśń:** *Przed tak wielkim Sakramentem*

### **Wystawienie Najświętszego Sakramentu**

#### **Wprowadzenie:**

Panie Jezu Chryste, dzisiaj – w Twoje święto, kiedy czcimy Ciebie jako Najwyższego i Wiecznego Kapłana – przychodzimy do Ciebie, ukrytego w Najświętszym Sakramencie, aby od Ciebie, źródła świętości, czerpać siły do jak najwerniejszego życia zgodnie z powołaniem. To Ty nas wezwałeś, abyśmy poszli za Tobą. Ty na nas spojrzawszy, aby posłać nas do Twoich sióstr i braci, za których oddałeś życie na krzyżu. Gromadzimy się wokół Ciebie, ukrytego w Najświętszym Sakramencie, z największą radością i wdzięcznością w czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego. Gdy w Wieczerniku Wielkiego Czwartku dałeś nam siebie na zawsze, mówiąc: „To czyńcie na moją pamiątkę”, wtedy urodziła się Eucharystia, wtedy urodziło się kapłaństwo. Dziękujemy za łaskę powołania kapłańskiego, za Twoją obecność z nami, za to, że zostawiłeś siebie dla nas w swoim Ciele i w swojej Krwi jako prawdziwy pokarm i prawdziwy napój. Stałeś się dostępny dla każdego, kto tylko jest głodny Boga. A nas, swoje sługi, przez sakrament święceń, zaprosiłeś, abyśmy dawali innym Ciebie, Boga ukrytego w świętej Hostii.

**Pieśń:** *Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa*

### **1. Chrystus Arcykapłanem – czytanie z Listu do Hebrajczyków (5,1-6)**

„Każdy arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabościom. I ze względu na nią powinien jak za lud, tak i za samego siebie składać

ofiary za grzechy. I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, że stał się arcykapłanem, ale uczynił to Ten, który powiedział do Niego: *Ty jesteś moim Synem, jam Cię dziś zrodził*, jak i w innym miejscu: *Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka* (Hbr 5,1-6).

Jezu, Odwieczny Synu Ojca, Arcykapłanie Nowego Przymierza, uwielbiamy Cię. Ty jako przebłaganie za nasze grzechy złożyłeś samego siebie w ofierze. Przyjąłeś na siebie grzechy całej ludzkości, aby za nią i w jej imieniu złożyć swemu Ojcu należne zadośćuczynienie. Ty, Najwyższy Kapłan, przelałeś swoją krew, aby pojednać nas z Ojcem.

Dopiero ofiara krzyżowa wprowadziła między Boga i ludzi pojednanie. Do tej pory żadna z ofiar nie mogła skutecznie wyjednywać ludziom przebaczenia, gdyż kapłani Starego Przymierza nie byli godni ani zdolni do składania darów „bez skazy” – jedynych prawdziwie godnych Boga. Jezus Chrystus zaś przeciwnie: złożył Bogu samego siebie „zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszyłych, (...) przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie” (Hbr 9,11). Twoja śmierć, o Chryste, połączyła dwie dotąd niemożliwe do połączenia płaszczyzny miłości: miłość do Boga oraz miłość do człowieka, dając nam w ten sposób odkupienie. Uczyniłeś nas wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Boga na własność przeznaczonym (1 P 2,9). Pozwoliłeś, wręcz nakazałeś, aby to nowe i wieczne przymierze codziennie było ponawiane na ołtarzach całego świata w każdej Mszy Świętej. Dziękujemy za dar kapłaństwa i Eucharystii, za każde powołanie kapłańskie, za każdą Mszę Świętą, którą sprawujemy i w której uczestniczymy. Dziękujemy, że zostawiłeś się w Chlebie Eucharystycznym jako prawdziwy pokarm, który daje życie.

**Pieśń:** *Skosztujcie i zobaczcie jak dobry jest Pan*

## **2. Zapowiedź ustanowienia Eucharystii – czytanie fragmentu Ewangelii (J 6,22-59)**

Z Ewangelii według św. Jana wiemy, że najwyraźniejsza zapowiedź ustanowienia Eucharystii została wygłoszona w synagodze w Kafarnaum (J6,22-59), nazajutrz po nadzwyczajnym rozmnożeniu chleba i ryb (J 6,1-15). Ludowi, który oczekiwał od Jezusa kolejnych cudownych wydarzeń, Jezus

mówi: „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą nazaczył Bóg Ojciec” (6,27). Jezus zapowiada nowy dar, nieporównanie większy od manny na pustyni: „Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu” (J 6,32-33).

Zapowiedź największego znaku, którym ma być sam Jezus w darze Eucharystii, wywołała niedowierzanie i sprzeciwy. Dla słuchaczy Jezusa słowa zapowiadające pokarm, którym będzie Jego Ciało i Krew, rozumiane przez nich dosłownie, były arcytrudne, a nawet niemożliwe do przyjęcia. Pojawia się szemranie i bunt, analogicznie jak na pustyni podczas wędrówki do Ziemi Obiecanej. Jezus podkreśla życiodajne skutki nowego, zapowiadanego daru: „Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi spożywali mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata” (J 6,48-51).

## **3. Papież Benedykt XVI o ustanowieniu Eucharystii**

„Jezus mówi o sobie jako prawdziwym chlebem, który zstąpił z nieba, który może utrzymać przy życiu nie tylko przez chwilę lub pewien odcinek drogi, ale zawsze. On jest pokarmem, który daje życie wieczne, ponieważ jest On Jednorodzoną Synem Boga, który jest w łonie Ojca, który przyszedł, aby dać życie w pełni, aby wprowadzić człowieka w życie Boga. (...) Święty Augustyn mówi: «byli daleko od tego chleba z nieba i nie byli zdolni do odczuwania jego głodu. Mieli chore usta, serca... W rzeczywistości, chleb ten wymaga wewnętrznego głodu człowieka» (*Homilie na Ewangelię św. Jana 26,1*). Tylko ten, kto jest pociągnięty przez Boga Ojca, tylko ten, kto Go słucha i pozwala się Jemu pouczyć, może uwierzyć w Jezusa, spotkać się i karmić Nim, aby mieć życie w pełni, życie wieczne. Święty Augustyn dodaje: «Pan... mówi, że jest chlebem, który zstąpił z nieba, zachęcając nas, abyśmy w Niego uwierzyli. Pożywanie chleba żywego oznacza w rzeczywistości wiarę w Niego. Ten, kto wierzy, pożywa; w sposób niewidzialny jest nakarmiony, podobnie jak także w sposób niewidzialny rodzi się na nowo. Rodzi się na nowo od wnętrza, w głębi swego serca staje się nowym człowiekiem» (tamże)” (Benedykt XVI, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, Castel Gandolfo, 12.08.2012 r.*).

Chcemy, Panie, wyrazić nasze najgłębsze pragnienia: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba, który daje życie. Jesteśmy głodni Ciebie. Pragniemy Ciebie. Kochamy Ciebie. Pragniemy odpowiadać na Twoje zaproszenie na ucztę, którą Ty nam przygotowałeś z samego siebie.

**Pieśń:** *Panie, pragnienia ludzkich serc*

#### **4. Prymas kard. Stefan Wyszyński o tajemnicy powołania**

O, Panie! Ty wezwałeś nas i powołałeś, abyśmy w Twoim zastępstwie (*in persona Christi*) sprawowali Eucharystię. Byśmy w Twoim zastępstwie karmili ludzi Twoim Ciałem i Krwią – prawdziwym pokarmem na życie wieczne. Oto my, wyświęceni kapłani, uczestniczymy w Twoim jedynym kapłaństwie. Przez sakrament święceń staliśmy się przedłużeniem Twoich rąk w sprawowaniu Eucharystii i w odpuszczaniu grzechów. Czynimy to, co Ty robiłeś dwa tysiące lat temu, gdy chodziłeś po drogach Palestyny.

Jednocześnie z całą pokorą dziękujemy Ci za dar powołania. To wielka tajemnica Boża. Bóg sam wybiera, kogo zapragnie. Tak o tajemnicy powołania mówił prymas Wyszyński w Ołtarzewie 22 czerwca 1957 roku:

„Bóg kształtuje duszę. On ją urabia tak, jak niewiasta urabia zaczynem cztery miary mąki, aż wszystka będzie nim przeniknięta. Tak Bóg kształtuje dusze. Gdy już je ukształtuje należycie, sam przedstawia Kościołowi, jak gdyby dając mu do zrozumienia: tych pošlij! (...). Kościół swoją władzą, otrzymaną od Najwyższego i Wieczystego Kapłana – Jezusa Chrystusa, powiedział Wam głośno, publicznie, wobec wszystkich: «Synem moim jesteś ty, Jam ciebie dziś zrodził»”.

Za ten dar niezasłużony i przekraczający nasze wyobrażenia pokornie dziękujemy. Będąc sługami Eucharystii, sami pierwsi potrzebujemy tego prawdziwego pokarmu. Głód Eucharystii przyprowadził nas do Stołu Eucharystycznego, aby służyć ołtarzowi Pańskiemu. A jednocześnie jakże prawdziwe są słowa św. Ireneusza:

„O Panie, każesz nam naśladować Cię nie dlatego, abyś Ty potrzebował naszej służby, lecz tylko w trosce o nasze zbawienie. Istotnie, naśladować Ciebie, nasz Zbawicielu, to znaczy uczestniczyć w zbawieniu, a iść za Twoim światłem – to znaczy przyjąć światło... Nasza służba nie daje Ci nic. Ty bowiem nie potrzebujesz służby ludzi. Lecz tym, którzy Ci służą i naśladują Cię, dajesz

życie, nieskazitelność i chwałę wieczną... Jeśli pragniesz służby od ludzi, to dlatego, aby móc udzielać swoich dobrodziejstw tym, którzy trwają w Twojej służbie, ponieważ jesteś dobry i miłosierny. Ty, o Panie, nie potrzebujesz niczego, my zaś potrzebujemy łączności z Tobą. Istotnie, naszą chwałą jest trwać i pozostawać mężnie w Twojej służbie. Dlatego, o Panie, powiedziałaś swoim uczniom: «Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem» (J 15,16), chcąc dać im poznać, że to nie oni uczcili Cię, idąc za Tobą, lecz dlatego szli za Tobą, że Ty ich uczciłeś”.

**Pieśń:** *Pan wieczernik przygotował*

Prymas Tysiąclecia apelował do wyświęcanych prezbiterów:

„A więc idźcie do głodnego ludu! Usłyszeliście, Synowie moi, co Was czeka w waszym przyszłym życiu kapłańskim. Nie wilki może, chociaż i tych wiele jest na drodze, ale spotkacie głodną, spragnioną rzeszę, bo nie masz, kto by ją tak miłował, jak Chrystus”. A skoro kapłan od momentu święceń już nie należy do siebie, ale do Chrystusa, zachęcał zgromadzone osoby świeckie: „Macie do nas całkowite prawo! Macie więc prawo – że się tak wyrażę – rozszarpać ich na kawały, jak Chrystus rozszarpał swoje ciało, aby je dać głodnym dzieciom swoim. Macie prawo ich zjeść, jak zjada się bochen chleba, bo oni są po to na tej ziemi. Macie prawo domagać się od nich wszystkiego, co Bóg przez krzyż dał światu: ich błogosławieństw, modlitw, posługi przepowiadania prawdy, konsekracji. Macie prawo domagać się od nich chleba Bożego, macie prawo domagać się ich świętości. To nie ja daję Wam to prawo, ale sam Bóg. Oni przecież są z ludu wzięci i dla ludu postanowieni. Oni są waszą własnością. Macie prawo przychodzić do nich i oczekiwać, że Was pokrzepią i nakarmią”.

#### **5. Papież Franciszek o zadaniach pasterzy**

„Ostatecznie biskup nie jest biskupem dla siebie samego, ale dla ludu. Tak samo ksiądz nie jest księdzem dla siebie samego, lecz dla ludu. Ma mu służyć, by ten wzrastał. Ma paść lud niczym trzodę, bronić go przed wilkami. To piękne, gdy sobie o tym pomyślimy! Jeśli biskup idzie tą drogą, nawiązuje piękną relację z ludem (...). I kiedy ksiądz nawiązuje taką relację z ludem, daje miłość, która rośnie między nimi, a Kościół staje się jednością (...). Tak bardzo

tego potrzebujemy, by pozostać wiernymi, by być tymi, którzy czuwają nad trzodą i nad samymi sobą, którzy trzymają straż, a ich serce zwrócone jest ku ludowi. Aby Pan obronił nas przed pokusami, bo jeśli pójdziemy drogą bogactw i próżności, wówczas sami staniemy się wilkami, a nie pasterzami” (15.05.2013 r.).

Potrzebne jest nieustanne czuwanie i modlitwa, abyśmy byli ubodzy, skromni i służyli ludowi, który przychodzi do nas po prawdziwy chleb z nieba. Głodnych owiec nie nakarmi wilk, ale dobry pasterz.

Razem ze św. Teresą z Lisieux modlimy się, abyśmy byli dobrymi pasterzami na wzór samego Jezusa Chrystusa:

„O Jezu, Wiekuisty, Najwyższy Kapłanie, zachowaj Twoich kapłanów w opiece Twego Najświętszego Serca, gdzie nikt nie może im zaszkodzić.

Zachowaj nieskalanymi ich namaszczone dłonie, które codziennie dotykają Twojego świętego Ciała.

Zachowaj czystymi ich wargi, które zraszane są Twoją Najdroższą Krwią.

Zachowaj czystymi ich serca, naznaczone wspaniałą pieczęcią Twojego kapłaństwa.

Spraw, aby wzrastali w miłości i wierności Tobie, chroń ich przed zepsuciem i skażeniem tego świata.

Wraz z mocą przemiany chleba i wina udziel im również mocy przemiany serc.

Błogosław ich trudowi, aby wydał obfite owoce.

Niech dusze, którym służą, będą dla nich radością i pociechą tu, na ziemi, a także wieczną koroną w życiu przyszłym. Amen”.

**Pieśń:** *Oto święte Ciało Pana*

## **6. Święty Franciszek z Asyżu do swoich współbraci kapłanów**

Święty Franciszek z Asyżu w *Liście do całego zakonu* skierował takie słowa do swoich współbraci kapłanów:

„Posłuchajcie moi bracia: Jeśli błogosławiona Dziewica odbiera, i słusznie, taką cześć, ponieważ nosiła Go w najświętszym łonie; jeśli święty Jan Chrzyciel zadrżał i nie śmiał dotknąć świętej głowy Boga; jeśli szanuje-

my grób, w którym przez pewien czas spoczywało [Ciało Chrystusa], jakżeż święty, sprawiedliwy i godny powinien być ten, który rękami dotyka, sercem i ustami przyjmuje i innym do spożywania podaje [Pana], który już nie podlega śmierci, lecz żyje w wiecznej chwale, na którego pragną patrzeć aniołowie. Patrzcie na swoją godność, bracia kapłani, i bądźcie świętymi, bo On jest święty” ( 21-23).

**Pieśń:** *Maryjo, ja Twe dziecko*

Gdy prymas Wyszyński przebywał uwięziony w Komańczy, napisał tam wraz z tekstem Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego teksty adoracji dla różnych stanów. Pragniemy tymi słowami zawierzyć swoją posługę w Kościele wstawienictwu i opiece Niepokalanej Maryji:

„Wielka Boga – Człowieka Matko! Bogarodzico – Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo! Królowo świata i Polski Królowo!

Czuwaj nad naszym kapłaństwem, jak czuwałaś nad Pierwszym Kapłanem, którego pielęgnowałaś w łonie swoim.

Oddajemy Tobie, Maryjo, nasze Kapłaństwo, wzięte z kapłaństwa Syna Twego. Każdy z nas zaprasza Ciebie, Matko Boga Wcielonego, na wszystkie Msze swoje.

Daj nam tak czyste uczucia i tak delikatne dłonie, jak Twoje Niepokalane Serce i dłonie, byśmy z prawdziwie macierzyńską delikatnością umieli Syna Twego pielęgnować na ołtarzach i w duszach Dzieci Twoich.

Panno Wierna! Pragniemy wytrwać przy Kościele Syna Twego, wierni Ojcu Świętemu, naszym Biskupom i Przełożonym zakonnym, w oddaniu na śmierć i życie Kościołowi”.

**Pieśń:** *Ludu kapłański*

## **7. Litania do Chrystusa Najwyższego Kapłana**

Dziękując Bogu za pokarm, który Jezus Chrystus nam zostawił w Eucharystii, oraz za powołanie do kapłaństwa, módlmy się wspólnie słowami Litanii do Chrystusa Najwyższego Kapłana:

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*  
Synu, Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco, Jedyny Boże,  
Jezu, Kapłanie na wieki,  
Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem na wzór Melchizedeka,  
Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą,  
Jezu, Kapłanie wielki, Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,  
Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,  
Jezu, Kapłanie naszego wyznania,  
Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien,  
Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku,  
Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych,  
Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,  
Jezu, Kapłanie wierny,  
Jezu, Kapłanie miłosierny,  
Jezu, Kapłanie dobroczynny,  
Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,  
Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały,  
Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba,  
Jezu, Kapłanie siedzący po prawicy Majestatu na wysokości,  
Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami przed obliczem Boga,  
Jezu, Kapłanie, któryś nam otworzył drogę nową i żywą,  
Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas i obmył od grzechów Krwią swoją,  
Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako ofiarę i hostię dla Boga,  
Jezu, Ofiaro Boga i ludzi,  
Jezu, Ofiaro święta,  
Jezu, Ofiaro niepokalana,  
Jezu, Ofiaro przyjęta przez Boga,  
Jezu, Ofiaro przejednania,  
Jezu, Ofiaro uroczysta,  
Jezu, Ofiaro chwały,  
Jezu, Ofiaro pokoju,  
Jezu, Ofiaro prześlągania,  
Jezu, Ofiaro zbawienia,

Jezu, Ofiaro, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga,  
Jezu, Ofiaro, któraś z wielu jedno uczyniła,  
Jezu, Ofiaro od założenia świata ofiarowana,  
Jezu, Ofiaro żywa przez wszystkie wieki,

Bądź nam miłociw, *przepuść nam, Jezu.*  
Bądź nam miłociw, *wysłuchaj nas, Jezu.*  
Od zła wszelkiego, *wybaw nas, Jezu.*  
Od nierozważnego wejścia na służbę Kościoła,  
Od grzechu świętokradztwa,  
Od ducha niepowściągliwości,  
Od pogoni za pieniądzem,  
Od wszelkiej chciwości,  
Od złego używania majątku kościelnego,  
Od miłości świata i jego pychy,  
Od niegodnego sprawowania świętych Tajemnic,  
Przez odwieczne Kapłaństwo Twoje,  
Przez święte namaszczenie Boskości, mocą którego Bóg Ojciec uczynił Cię  
Kapłanem,  
Przez Twego kapłańskiego ducha,  
Przez Twoje posługiwanie, którym na ziemi wsławiłeś Ojca Twego,  
Przez krwawą ofiarę z siebie raz na Krzyżu złożoną,  
Przez tę samą ofiarę codziennie na ołtarzu odnawianą,  
Przez Boską władzę, którą jako jedyny i niewidzialny Kapłan wykonujesz  
przez swoich kapłanów,  
Abyś wszystkie sługi Kościoła w świętej pobożności zachować raczył,  
*Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.*  
Aby ich napełnił duch kapłaństwa Twego,  
Aby usta kapłanów strzegły wiedzy,  
Abyś na żniwo swoje robotników nieugiętych posłać raczył,  
Abyś sługi Twoje w gorejące pochodnie przemienił,  
Abyś pasterzy według Twego Serca wzbudzić raczył,  
Aby wszyscy kapłani nienaganni byli i bez skazy,  
Aby wszyscy, którzy zobaczą sługi ołtarzy, Pana uczcili,  
Aby składali Ci ofiary w sprawiedliwości,

Abyś przez nich cześć Najświętszego Sakramentu rozkrzewić raczył,  
Kapłanie i Ofiaro,  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Jezu.*  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Jezu.*  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami, Jezu.*

Módlmy się:

Boże, Uświęcicielu i Strózu Twojego Kościoła, wzbudź w nim przez Ducha Twojego godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic, aby za ich posługiwaniem i przykładem, przy Twojej pomocy, lud chrześcijański kierował się na drogę zbawienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Pieśń:** *Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże*

## 8. Błogosławieństwo sakramentalne

**Pieśń:** *Panie, dobry jak chleb*

KS. RYSZARD PODPORA (LUBLIN)

## Komentarze do Ewangelii podczas procesji Bożego Ciała 2021

### 1. Ewangelia przy pierwszym ołtarzu (Mt 26,17-19.26-29)

„W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?». On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów». Lecz powiadam wam: «Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mego»”.

Oto słowo Pańskie.

**Hasło:** *Wieczera, która przemienia człowieka*

**Komentarz: Zaproszeni do dialogu z Panem**

Wieczera paschalna Żydów, wyjście z niewoli egipskiej Chrystus przemienia na wieczerzę wyjścia z niewoli grzechu. Tamci z niewoli fizycznej, my zaś z niewoli grzechu. I już nie kawałek mięsa baranka spożywamy, ale prawdziwego Baranka, którym jest Chrystus w Komunii Świętej. By człowiek mógł Go przyjąć, kapłan prosi Ducha Świętego nad darami chleba i wina. Tak stają się Ciałem i Krwią Pana, Baranka Paschy Nowego Przymierza z ludzkością.

Uczta, podczas której wszyscy zasiadamy do stołu, jest też spotkaniem. Zawiązuje się wspólnota. Pan z nami rozmawia. Nic bowiem nie zrobi bez nas. Tak jest zawsze. Pan słucha i zadaje pytania. Kiedy kapłan sprawuje Eucharystię i kiedy w niej uczestniczymy, trwa nieustanny dialog. Bóg mówi do nas w swoim słowie czytany w liturgii. Jesteśmy pytani i odpowiadamy, słuchamy i wyznajemy.



Wciąż odnawiamy w sobie tę świadomość, że wieczerza, jaką Pan nam przygotował, to nie jest zwykły kawałek materii chleba. Ten pokarm, który przyjmujemy, jest innym pokarmem: jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Wydaje się nam, że my Go w tym pokarmie asymilujemy. Otóż nie, to On nas asymiluje. To On nas przyjmuje. On nas przebóstwia swoją obecnością zbawiającą. Spożywać ten pokarm nie oznacza spożywać cokolwiek. To jest spotkanie mojego „ja” z „ja” Syna Bożego. To jest komunია z serca do serca (Benedykt XVI).

## 2. Ewangelia przy drugim ołtarzu (Mk 8,1-9)

„Gdy znowu wielki tłum był z Jezusem i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: «Żał mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. A jeśli ich puszczyć zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze; bo niektórzy z nich przyszli z daleka». Odpowiedzieli uczniowie: «Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?». Zapytał ich: «Ile macie chlebów?». Odpowiedzieli: «Siedem». I polecił ludowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi. Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać. Jedli do sytości, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił”.

Oto słowo Pańskie.

**Hasło:** *Bez Boga na zawsze głodny*

**Komentarz: Bóg rozdaje siebie**

Czyż nie miał racji Jan Paweł II, gdy pisał: „Europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał” (*Ecclesia in Europa*, 9). Dziś nie chce się przyznać racji, że bez Boga człowiek zawsze będzie „głodny”, będzie odczuwał deficyt życia.

Godzimy się na sens doraźny, okazjonalny, jakby nie istniał fundament istnienia, nie chcemy lub boimy się pytać: kim jest człowiek, że o nim pamiętasz, kim syn człowieczy, że troszczysz się o niego? Prosta czynność rozdawania chleba głodnym jest zapowiedzą Eucharystii. Przyjdzie czas, że to sam Bóg rozda siebie, stanie się Pokarmem dla wielu. Jego pokarm nie tylko nasyci i za-

spokoi wszelki głód, ale sam Chrystus odpowie człowiekowi na pytania o sens i wieczność.

Ten Chrystus, który wychodzi na spotkanie ludzkiej biedy – jak słyszymy w Ewangelii – jest kluczem do zrozumienia tajemnicy człowieka. Do tego odnoszą się słowa z papieskiej homilii z 2 czerwca 1979 roku w Warszawie: „Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”.

## 3. Ewangelia przy trzecim ołtarzu (Łk 24,13-16.28-35)

„Trzeciego dnia po śmierci Jezusa dwaj z Jego uczniów byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalanej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wzięł chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?». W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmarł, wstał i ukazał się Szymonowi. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba”.

Oto słowo Pańskie.

**Hasło:** *Eucharystia, która leczy*

**Komentarz: Kościół jako szpital dla ducha**

Zgromadzeni na świętej wieczerzy, czujemy się tu zawsze zaproszeni. Zjawiamy się z różnych stron świata. Stajemy przed Panem w różnych stanach ducha. Jedni przywiązani do tego świata, inni związani grzechem, umierający z bólu, jeszcze inni z sercem zamkniętym na Boga, oziębiałym, zgasłym i napełnionym lękiem.

Tak zranionych – Chrystus wszystkich leczy w swoim Kościele. Zamienia go niejako w szpital polowy. Z lampą pojawia się w życiu chrześcijan zgorzognionych przykładem innych i rozświetla drogi żyjącym w ciemności. Zatrutym agresją i przemocą ukazuje moc przebaczenia. Osłabłym w drodze podaje pokarm wieczności.

Nasza wieczerza to prawdziwy Chleb Życia. Krzepiący ducha i ożywiający. Sam Pan przywraca nas samemu sobie, a potem przywraca nas Ojcu. To Jego moc pomaga nam odkryć, co znaczy być człowiekiem na obraz Boży. „Ten, który stworzył człowieka, sam wie najlepiej, co znaczy być człowiekiem” (Benedykt XVI).

#### **4. Ewangelia przy czwartym ołtarzu (J 17,20-26)**

„W czasie ostatniej wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: «Ojcze, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich»”.

Oto słowo Pańskie.

**Hasło:** *Wieczera przełamuje samotność*

**Komentarz: Zjednoczeni – a nie rozproszeni**

„Świat Ciebie nie poznał” – tak modli się Jezus. W innym miejscu zaś czytamy: „przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli”. To brzmi jak wyrzut. Pokusa życia bez Boga, bez wspólnoty, w pojedynkę zostaje pokonana w Kościele. Pan bowiem chce, by wieczerza, jaką przygotował uczniom, budowała ich i jednoczyła, wydobywała z samotności, tworzyła z nich jedność. On

bowiem nie przyszedł rozpraszać, lecz jednoczyć. Eucharystia zawsze łączy. To jest jej kod genetyczny; jednoczyć ludzi ze sobą i z Bogiem.

Zachowując niepowtarzalność każdej osoby, Pan jednoczy nas w modlitwie, w gestach i w znakach liturgii, w przyjmowanej Komunii Świętej. Daje prawdziwy Chleb z nieba, aby prawdziwa, a nie udawana była wola budowania tej jedności. Dlatego nawet najmniejsza wspólnota gromadząca się na Eucharystii i spożywająca Chleb Życia jest znakiem tej jedności z Bogiem i pomiędzy ludźmi.

## Adoracja Najświętszego Sakramentu z udziałem rodzin na uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

**Pieśń na wystawienie:** *Jezu, miłości Twej, ukryty w Hostii tej*

### **1. Modlitwa wstępna**

Panie Jezu Chryste! Przychodzimy do Ciebie, przede wszystkim wyznając wiarę w Twoją prawdziwą i rzeczywistą obecność pośród nas. Ty jesteś z nami niezmiennie przez dar sprawowanej Eucharystii. Każda Msza Święta jest wydarzeniem, które daje nam pewność spotkania z Tobą, doświadczenia Twojej miłości, Twojej prawdy i mocy. Choć jesteś pośród nas pełen pokory, to wierzymy i wyznajemy, że jesteś Bogiem pełnym potęgi i chwały. Przyjmij nasze uwielbienie, które rozlega się z wnętrza naszych serc. Prosimy na progu tego czasu przebywania przed Tobą i z Tobą o łaskę adoracji, o dar odnawiającej i umacniającej nas łączności z Tobą.

Wchodzimy w ten czas spotkania ze świata tak pełnego hałasu, przypominającego wielkie targowisko, na którym wszystkim wydaje się, że posiadają najlepszą ofertę, która jest w stanie uszczęśliwić człowieka. W tym momencie, Panie Jezu, wyznajemy, że tylko Ty, nikt inny, żadna osoba, rzecz, jakakolwiek idea tego przemijającego świata, nie może się z Tobą równać. Panie, pomóż nam, bo przychodzimy z naszego świata, na co dzień zanurzeni w swoje obowiązki, którymi usprawiedliwiamy nasz modlitewny minimalizm, przychodzimy zatopieni w medialnym szumie informacji, próbującym uwieść nas, serwując przekaz, który nie buduje naszego życia wiary. Przychodzimy do Ciebie, bo do kogo mamy pójść? To przecież Ty masz słowa życia wiecznego!

Ty, który jesteś Życiem, Ty który jesteś w każdej Eucharystii – to Ty dajesz nam prawdziwe życie, czyli takie, które ma wieczny horyzont. Ty jesteś Chlebem na życie wieczne. Przypominasz nam te pełne dla nas nadziei słowa: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a ja go wskreszę

w dniu ostatecznym”. Panie otwieraj nas, nasze myśli, serca, dusze na wieczność, na wymiar niedający się objąć ludzkimi pojęciami i kategoriami.

Panie, uwielbiamy Cię! Panie, dziękujemy Ci, że trwasz ze swoim Kościołem, że trwasz przy nas, którzy często nie potrafimy dochować Tobie wierności, którzy nie potrafimy odpowiedzieć naszą stałością na Twoją niezmienną, niezachwianą miłość wobec każdego stworzenia. Panie Jezu Chryste, obecny w Najświętszym Sakramencie, zwróć nas ku Tobie, niech uzdolni nas do żarliwej modlitwy Twoja łaska, której udzielasz tym, którzy tego potrzebują i o to proszą. Amen.

**Pieśń:** *Kochajmy Pana, bo Serce Jego*

## **2. Medytacja o Sercu Pana Jezusa w życiu rodzin**

Kiedy czytamy Ewangelię, która przekazuje nam Twoje żywe i pełne mocy słowo, docieramy także do poznania tajemnicy Twego Boskiego Serca, które bije dla nas w każdej Eucharystii. Panie, kiedy chcesz, udzielasz nam łaski odnowienia wiary eucharystycznej i czynisz na oczach Twoich uczniów, dla całego Kościoła, niezwykły znak. Dokonuje się eucharystyczny cud, kiedy sakramentalne znaki: chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Człowieka, a dokładnie, o czym mówią nam także ostatnie cuda eucharystyczne, fragmentem serca człowieka, który jest w agonii. Twoja eucharystyczna obecność – to obecność Ciebie całego, ale zawiera się w niej szczególnie tajemnica Twego Serca. Ono zostało przebite na krzyżu, z niego wypłynęły krew i woda jako źródło miłosierdzia dla nas.

Panie, jakże bardzo potrzeba całemu światu doświadczenia Twojej ocalającej miłości! Wołamy także o dar Twojego przynoszącego uzdrowienie miłosierdzia w naszych rodzinach, wspólnotach. Panie, który znasz ludzkie serca, Ty jeden wiesz, jak wiele dzisiejszych małżeństw, rodzin, wspólnot, środowisk dotkniętych jest kryzysem, jak osłabione są przez niezgodę, nieprzebaczenie, brak jedności. Jak wielu, także spośród nas, ma poważny kłopot w miłowaniu swoich najbliższych. Nasze urazy, zagniewania, osądzanie, w końcu nasze pycha i egoizm dzielą nas, budują mury. Dlatego tak osłabieni, wyniszczeni przez grzechy, zbliżamy się do Ciebie, który jednoczysz nas wokół siebie na każdej Eucharystii. Gromadzisz nas także przy sobie w czasie tej adoracji i błagamy wspólnie z całym Kościołem o łaskę wzmocnienia,

odnowy, uzdrowienia naszych relacji z bliźnimi, z naszymi domownikami, krewnymi, z tymi, z którymi nasza łączność została zerwana przez grzech. To szatan nas omamił i wmówił nam, że jesteśmy niewinni. Chcemy wyrzec się jego, zła i każdego grzechu.

Panie, potrzebujemy Twojej miłości, potrzebujemy przyłączyć do Ciebie, byś Ty uruchomił w nas na nowo troskę o bliźniego, naszą życzliwość wobec niego. Niech nas odnowi miłość Twego Serca, Chryste. Potrzebujemy cudu ocalenia zatraconej czy nadszarpniętej jedności. Panie, ocal te rodziny, które przeżywają czas rozdarcia i braku porozumienia. Wiemy, że bez Ciebie ta dramatyczna sytuacja nie poprawi się. Tylko poznanie Ciebie, poznanie Twojej miłości, doświadczenie jej może przynieść wyzwolenie. Panie, prosimy: wzmocnij te rodziny, które dzień po dniu podejmują się wzajemnego miłowania.

**Pieśń:** *Serce Twe, Jezu, miłością goreje*

## **3. Wezwania przeplatane wołaniem wiernych**

Panie Jezu Chryste, wiedząc, że otrzymujemy wielkie dary Twoje, zdajemy sobie sprawę z tego, że przechowujemy je w glinianych naczyniach naszej ludzkiej natury. Przyjmij, prosimy, nasze wołanie, byś umocnił wszystkie rodziny, szczególnie te obecne przed Tobą. Ufni w moc Twego błogosławieństwa chcemy wołać do Ciebie, byś wejrzał łaskawie na nas, którzy się do Ciebie garniemy, powtarzając:

**K.:** Panie, prosimy, aby rodziny doświadczające cierpienia i niedostatku środków materialnych nie załamywały się, ale odnowiły ufność w Twoją Opatrzność.

**W.:** Otaczaj swoją opieką rodziny nasze.

**K.:** Panie, prosimy za wszystkich małżonków, którzy pełnią rodzicielską służbę, a także za tych, którzy na to błogosławieństwo z tęsknotą czekają, by wpierali się wzajemnie łaską sakramentu małżeństwa.

**W.:** Otaczaj swoją opieką rodziny nasze.

**K.:** Panie, prosimy, aby nasze rodziny były dla młodego pokolenia szkołą wiary, miłości i bezinteresownej służby.

**W.:** Otaczaj swoją opieką rodziny nasze.

**K.:** Panie, prosimy za rodziny osłabione brakiem dialogu, wspólnie spędzanego czasu, by dane im było odkryć piękno i wartość rodzinnej wspólnoty

**W.:** Otaczaj swoją opieką rodziny nasze.

**K.:** Panie, prosimy za rodziny zagrożone wyniszczającymi nałogami – o łaskę wyzwolenia dla osób pogrążających się w słabościach.

**W.:** Otaczaj swoją opieką rodziny nasze.

**K.:** Panie, prosimy Cię za wszystkie pokolenia naszych rodzin, by ożywiła nas wspólna troska o los każdego członka rodziny, przede wszystkim o tych najmniejszych, oczekujących na moment swoich narodzin, czy też o najsłabszych ze względu na ich podeszły wiek.

**W.:** Otaczaj swoją opieką rodziny nasze.

**K.:** Panie, prosimy, aby rządzący naszą ojczyznę stali na straży poszanowania rodziny i wspierali ją decyzjami sprzyjającymi jej stabilności i pozytywnemu oddziaływaniu na życie społeczne.

**W.:** Otaczaj swoją opieką rodziny nasze.

**Pieśń:** *Najświętsze Serce Boże, poświęcamy Ci*

#### **4. Akt intronizacji Serca Pana Jezusa**

Panie Jezu Chryste, dzisiaj, w uroczystość Twego Najświętszego Serca, chcemy wypowiedzieć przed Tobą, wzorem naszych przodków, akt intronizacji Twego Serca w naszych rodzinach.

*Zebrane rodziny powtarzają za prowadzącym nabożeństwo:*

Najświętsze Serce Jezusa, Zbawco nasz. • Wiemy, że chcesz utwierdzić Królestwo świętej miłości na ziemi. • Chcesz dokonać tego przez rodziny, • które wprowadzą Cię do domów swoich • i zechcą kierować się Twoim Boskim Prawem. • Do rodzin tych i my należec chcemy. • Ciebie, Boże, Serce – Miłości Odwieczna • uznajemy na zawsze głową naszej rodziny. • Poddajemy Twemu panowaniu nasz umysł przez żywą wiarę; • poddajemy wolę przez zachowanie Twoich Przykazań. • Królestwo Boże w nas jest. Przyrzekamy więc strzec łaski uświęcającej • i jednoczyć się z Tobą w częstej Komunii Świętej. • Dołożymy też wszelkich starań, • aby kraj nasz był prawdziwie Twoim i Twojej Matki Królestwem. • Postanawiamy walczyć z grzechem, • bronić nierozzerwalności małżeństwa, • strzec życia nienarodzonych, • dbać

skutecznie o pełne wychowanie religijne młodzieży • i walczyć z wadami naszymi, • głównie z pijaństwem, • nieczystością i nieposzanowaniem dnia świętego. • Bądź, dobry Jezu, Królem naszej rodziny • i zjednoczeniem naszych serc. • Bądź z nami w pracy i odpoczynku. • Dziel z nami dołę i niedołę. • Spraw, aby kiedyś cała nasza rodzina • na zawsze zjednoczona z Tobą, • chwaliła w niebie Twoją miłość i miłosierdzie. • Ten akt dobrowolnego oddania się Tobie • ofiarujemy przez ręce Matki Twjej Niepokalanej Maryi • i przybranego ojca Twego św. Józefa. • Amen. • Najświętsze Serce Jezusa, • przyjdź królestwo Twoje.

**Pieśń** (na melodię: *Pod Twoją obronę uciekamy się*): *Do Serca Twojego, uciekamy się Jezu, Boski Zbawicielu.*

#### **5. Chwila cichej adoracji**

**Pieśń na błogosławieństwo:** *Pobłogostaw, Jezu drogi, tym, co Serce Twe kochają*

#### **6. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem**

**Pieśń na uwielbienie:** *Twemu Sercu cześć składamy*

**Pieśń za zakończenie:** *Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny*

## Eucharystyczny Wieczór Uwielbienia

Bracia i Siostry!

Celem nabożeństwa, które rozpoczynamy, nazywanego popularnie Wieczorem Uwielbienia, jest pogłębienie w nas żywej wiary w realną obecność w Eucharystii Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Wieczór Uwielbienia jest coraz częściej praktykowaną w parafiach, a szczególnie we wspólnotach formacyjnych formą modlitwy wspólnotowej. Pragniemy w tym czasie doświadczyć spotkania z Panem obecnym pośród nas w Eucharystii oraz prosić Go, aby napełniał nas życiem, bo to właśnie Eucharystia daje życie. Dlatego otwórzmy nasze serca, wyciszmy nasze umysły, spróbujmy przyłgnąć sercem do naszego Zbawiciela.

**Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu:** *O, zbawcza Hostio*

Święty Jan Paweł II napisał o Eucharystii: „Oto skarb Kościoła, serce świata, zadatek celu, do którego każdy człowiek, nawet nieświadomie podąża”. Papież nauczał, że nie tylko jej sprawowanie, ale także adoracja poza Mszą Świętą jest czerpaniem z samego źródła łaski. Dlatego rozpoczniemy teraz modlitwę uwielbienia. Podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu Bóg zawsze działa, nawet wtedy, gdy z pozoru nic się nie dzieje.

**Pieśń:** *Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić*

### 1. Modlitwa uwielbienia

Wspólnie uwielbiamy Pana obecnego pośród nas:

**K.:** Panie, Twoja obecność w Eucharystii jest wielką tajemnicą, która przerasta ludzki rozum. Aby rozpoznać w Tobie Boga, wystarczy wiara. Bądź uwielbiony, Panie!

**W:** Bądź uwielbiony, Panie!

**K.:** Panie, w dziejach świata Twoja obecność w Eucharystii przemienia również niewierzących. „Patrząc na białą Hostię, ja – walcząca ateistka – nagle doświadczam fali gorąca, która przesywa moje ciało. Cała się trzę-

sę. W sercu czuję żywy ogień” – napisała jedna z nawróconych osób. W tym doświadczeniu – bądź uwielbiony, Panie!

**W.:** Bądź uwielbiony, Panie!

**K.:** Panie pragnę, aby doświadczenie tego momentu – czasu adorowania Ciebie – trwało w nieskończoność. Bądź uwielbiony, Panie!

**W.:** Bądź uwielbiony, Panie!

**K.:** Panie, Twoje czyste spojrzenie i równocześnie moje spojrzenie utkwione w Ciebie przynosi oczyszczenie mojego serca i mojego ciała – bądź uwielbiony, Panie!

**W.:** Bądź uwielbiony, Panie!

**K.:** Panie, być może nie wszyscy czujemy teraz Twoją obecność. Czasem lepiej, gdy nic się nie czuje. Bo Ty przychodzisz nie tylko przez doświadczenie emocjonalne. Dlatego dziękujemy Ci za Twoją obecność, za to, że działasz, za wszystkie łaski.

**W.:** Bądź uwielbiony, Panie!

**Pieśń:** *Pan jest mocą swojego ludu*

(W tym miejscu można zachęcić uczestników do wypowiedziania uwielbienia. Po wspólnym uwielbieniu kapłan może wygłosić krótką katechezę eucharystyczną.)

## 2. Katecheza

Słowo „Eucharystia” pochodzi od greckiego słowa *eucharistia*, które oznacza dziękczynienie. Eucharystia jest więc modlitwą wyrażającą wdzięczność, poprzez którą chrześcijanin włącza się w wielkie dziękczynienie zanoszone przez Chrystusa Bogu Ojcu. Uczestnicząc w Eucharystii, każdy z nas uczy się postawy wdzięczności Bogu i ludziom za wszystko: zarówno za to, kim jest, jak i za to, co posiada.

W niedzielę Wielkiego Postu dzięki tekstom ewangelicznym o Samarytance i o niewidomym od urodzenia liturgia przedstawiła dwa wielkie znaki: wodę i światło. Pierwszy z nich jest symbolem chrztu świętego, a drugi wiary. Kiedy myślimy o Eucharystii, dostrzegamy jeszcze inny znak – znak chleba. Sam Jezus wybrał ten znak. Wielokrotnie spotykamy w Ewangelii chleb. Przechodząc wiosną pośród łąnów zbóż, Jezus porównuje je do ludzi, którzy oczekują na Bożych żniwiarzy: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników

mało”. Pan dwukrotnie rozmnożył chleb dla tłumów, wspominał o okruchach chleba spadających ze stołu bogacza, a których odmówiono Łazarzowi. Mówi o dostatku chleba w ojcowskim domu, o czym przypomina sobie syn marnotrawny, który odszedł w dalekie strony, i to chleb zrodził w nim tęsknotę za ojcem. Sam Kościół jest porównywany do dzieży pełnej mąki gotowej wyrosnąć pod wpływem zaczynu. Jezus porównuje samego siebie do ziarna, które musi obumrzeć.

Dlaczego dostrzegamy tak wielką miłość do chleba? Zbawiciel chciał przygotować ludzi do tego, aby pewnego dnia rozpoznali Go w Chlebie Eucharystycznym. Być może św. Jan tak właśnie rozumiał zamysł Jezusa. Pan bowiem rozmnożył chleb, aby wkrótce mówić o innym chlebie. Słowa: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” pochodzą z wygłoszonej przez Mesjasza Mowy Eucharystycznej.

„Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata”. Chlebem jest więc Chrystus. Cały Chrystus, Jego Słowo i Jego Ciało, a więc Jego Duch, a także Jego Ciało. To wszystko jeszcze dobitniej realizuje się w sakramencie Eucharystii, kiedy to chleb, który ofiarujemy jako owoc i wyraz naszej pracy, czyli jako znak ofiary z nas samych, zostaje przemieniony i oddany jako dar Chrystusa dla Kościoła. To wszystko realizuje się w znaku, ale jest rzeczywistością. Sama rzeczywistość chleba: to czym on jest i co oznacza, zostaje przemienione w Ciało Chrystusa.

Jeśli tak ważny jest wymiar symboliczny chleba, to istotne są pytania: Jakie znaczenie ma dla nas chleb? Czego staje się znakiem po wezwaniu nad nim Ducha Świętego w czasie konsekracji? Pierwszym znaczeniem jest to, że chleb jest pokarmem, który żywi i daje życie. Takie jest znaczenie eucharystyczne chleba: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. (...) Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.

Eucharystia jest *pokarmem pielgrzymów*, to znaczy tych, którzy jak Żydzi przemierzają wielką *pustynię życia*. Celem Eucharystii jest przemienienie nas w to, co spożywamy (św. Leon Wielki). Całkiem inne znaczenie ma dla nas, chrześcijan, powiedzenie filozofa Ludwika Feuerbacha, który wyznawał poglądy materialistyczne: „Człowiek jest tym, co je”. To nie my przyswajamy sobie ten chleb, ale to on upodabnia nas do siebie i czyni z nas żywą cząstkę Ciała Chrystusowego.

Jest jeszcze inne znaczenie chleba, nie mniej ważne. Ze względu na to, jak jest spożywany, jest on znakiem jedności. Przypomina o tym św. Paweł kiedy mówi: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało”. Innymi słowy, stanowimy jedno z Nim i między sobą.

To drugie znaczenie było w przeszłości wymowniejsze. Ojciec rodziny łamał wobec domowników jeden chleb i podawał każdemu kawałek. Było to w czasach, kiedy nie można było tak łatwo zdobyć chleba oraz nie było zwyczaju jadań posiłków przy oddzielnych stołach. Chleb był wtedy niezwykłym symbolem jedności. Jeden chleb stawał się „ciałem i krwią”, to znaczy istotną częścią życia każdego z obecnych. Dzięki temu łączył członków rodziny mocny węzeł jedności.

Chleb jest symbolem pożywienia i jedności zarazem. Z niego czerpiemy motywację do przeżywania naszej wiary. Powinien stanowić również bodziec dla naszego osobistego zaangażowania w sprawę wiary. Wielu z nas żali się, że nakazy Chrystusa takie, jak miłość nieprzyjaciół, czystość itp. są zbyt trudne, a nawet niemożliwe do zrealizowania dla współczesnego człowieka. I mają rację, bo tylko Chrystus daje nam możliwość ich realizacji. Tą możliwością jest spożywanie Jego Ciała i picie Jego Krwi.

Adorujmy więc dziś Ciało naszego Pana, dziękując Mu za to, że naprawdę karmi nas wyborną pszenicą.

**Pieśń:** *Wielbić Pana chcę*

### 3. Modlitwa prośby

**K.:** Panie, tęsknię za Twoją obecnością. Daj mi łaskę odczuwania Twojego serca i Twojej pociechy. Proszę Cię, Panie!

**W.:** Prosimy Cię, Panie!

**K.:** Proszę Cię, Panie, bądź Przyjacielem mojego serca, które jest zawsze przy Tobie. Proszę Cię, Panie!

**W.:** Prosimy Cię, Panie!

**K.:** Panie, chociaż podczas tego wieczoru nie mogę zbliżyć się do Ciebie fizycznie w Sakramencie Twojej Miłości, chcę to uczynić przez wiarę i nadzieję. Proszę Cię, Panie!

**W.:** Prosimy Cię, Panie!

**K.:** Panie, proszę, nie pozwalaj, by grzech oddzielał mnie od Ciebie. Daj mi łaskę głębokiej spowiedzi. Proszę Cię, Panie!

**W.:** Prosimy Cię, Panie!

**K.:** Panie, chcę, aby Twój głos przynosił mi zawsze pokrzepienie i miłość. Proszę Cię, Panie!

**W.:** Prosimy Cię, Panie!

(Na koniec modlitwy prośby można również zachęcić uczestników do wypowiedzenia swoich intencji.)

**Pieśń:** *Przychodzisz Panie mimo drzwi zamkniętych*

W ostatniej części Wieczoru Uwielbienia można zastosować tzw. błogosławieństwo lurdzkie. Wówczas kapłan lub diakon podchodzi z Najświętszym Sakramentem do każdego z osobna. Może to być szczególnie chwila spotkania każdego z uczestników modlitwy z Jezusem Eucharystycznym. Należy zarezerwować na to błogosławieństwo odpowiednią ilość czasu, w zależności od liczby osób.

**Pieśni:** *Lud Twój, Panie, lud pielgrzymi, Będę śpiewał Tobie, mocy moja, Niczym się nie trap, niczego się nie bój*

Na koniec uroczyste błogosławieństwo i zakończenie Wieczoru Uwielbienia.

**Pieśń:** *Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie*



